Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego CZYTELNIA PRASY

Zjazd rolniczej „Solidarności"

W Krakowie w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach obrady IV Krajowy Zjazd rozpoczął w piątek trzydniowe NSZZ RI „Solidarność".

Ponad 300 delegatów reprezentuje przeszło 11 tys. wiejskich kół tego związku skupiających rolników z ponad 500 tys. gospodarstw chłopskich. Zjazd podsumuje dotychczasową działalność rolniczej Solidarności, uchwali statut, wybierze władze związku i opracuje program na najbliższe lata.

Przed obradami odbyła się msza dla delegatów celebrowana przez kardynała **Franciszka Macharskiego.**

Na zjazd przybyli: marszałek Senatu — prof. **Andrzej Stelmachowski,** przewodnicząca Rady Naczelnej PSL **Hanna Chorążyna,** przedstawiciele placówek dyplomatycznych oraz związkowcy ze Stanów Zjednoczonych, z Francji, Danii i Szwecji.

Obrady otworzył przewodniczący tymczasowej Krajowej Rady NSZZ RI „Solidarność" **Józef Śliwa.** (PAP)



Podczas niedawnej demonstracji w Lipsku (NRD) znalazła się flaga niemiecka z wymalowanymi granicami z 1937 roku i napisem — „Niemcy moją ojczyzną".

CAF-AP — telefoto

Po zajściach w Krakowie

„Mechanicznie reagują..."

W związku z zajściami, jakie miały miejsce 13 bm. przed budynkiem Komitetu Krakowskiego PZPR przy ul. Solskiego Prokuratura Wojewódzka wydała komunikat, w którym czytamy:

„W dniu 13 grudnia br. w centrum Krakowa doszło do zakłóceń porządku publicznego przez grupę ok. 500 osób. Zniszczono budkę milicyjną w Rynku Głównym oraz obrzucono kamieniami budynek PZPR. Jeden z uczestników zajść wrzucił na parter budynku zapalony przedmiot, powodując pożar znajdującego się tam kiosku gazetowego. Pożar został w zarodku ugaszony. Straty szacuje się na ogólną kwotę 70 mln złotych. W sprawie tej Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Kraków — Śródmieście wszczęła śledztwo, którego celem jest dokładne ustalenie przebiegu zajść i pociągnięcie do odpowiedzial-

Ciąg dalszy na str. 2

Sędzia oskarżony o łapownictwo

Prokuratura Wojewódzka w Gorzowie Wlkp. skierowała do tutejszego Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko byłemu sędziemu Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu — **Ryszardowi K.** Zarzuca się mu żądanie korzyści majątkowej, czyli po prostu łapówki. Proces będzie jednym z nielicznych tego rodzaju w powojennej historii Polski.

Na sporządzenie aktu oskarżenia oczekiwano... 2 lata. W listopadzie 1987 r. jeden z mieszkańców Międzyrzecza, który odpowiadać miał przed sądem za spożywanie alkoholu w zakładzie pracy, otrzymał anonim z propozycją wręczenia 60 tys. zł łapówki w zamian za uniknięcie kary. Nim stawił się we wskazanym miejscu na spotkanie z nieznajomym autorem listu podającym się za **„kolegę sędziego, który będzie go karał"**, odwiedził tutejszy Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych, gdzie posypano anonim proszkiem fluorescencyjnym. Milicja zorganizowała ukrytą

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYDANIE N

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 290 (11 893) Białystok—Łomża—Suwałki, sobota, niedziela, 16—17 XII Wydanie 1 Cena 150 zł

Można wystawić niezły pułk
Nawet damy lubią strzelać
Kanonada na 10 tysięcy luf

Zbrojny my naród

Ile broni w prywatnych rękach?

WŚRÓD OGŁOSZEŃ prasowych z 1937 roku znalazłem i takie:

„Browning „Piorun" z bezpiecznikiem. Sensacyjna nowość 1937!!! Fason belgijski! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 g, dług. 10 cm, szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat. Cena — tylko zł. 6,95. Za dwie sztuki — 13 zł i 50 gr. Setka naboi syst. „Flobert" zł. 3.65. Płaci się przy odbiorze — Warszawa ul. Mariańska 11—1."

Po 1945 roku daremne byłoby poszukiwanie tego rodzaju anonsów w prasie, nie tylko zresztą wydawanej przez koncern RSW. Dopiero w drugiej połowie tego roku gazety podały sensacyjną wiadomość o otwarciu, w Warszawie, prywatnego sklepu z bronią gazową.

Odłóżmy na razie na bok gazowe pistolety, wracając do tych najbardziej niebezpiecznych dla ludzkiego zdrowia i życia.

Co skłoniło nas do sięgnięcia po ten nigdy nie prezentowany w białostockiej prasie temat? Ostatnie wydarzenia. Postrzelenie w Zdrojach milicjanta z oryginalnego visa i napad z bronią na personel jednej z białostockich aptek.

W czasie naszej reporterskiej penetracji staraliśmy się znaleźć odpowiedź na pytanie: ile broni palnej, tej legalnej i nielegalnej, jest w rękach mieszkańców Białostoczyzny. Czy ten ukryty potencjał zbrojeniowy byłby w stanie postawić na nogi jakąś cywilną armię? Czy wreszcie posiadana przez ludzi broń zagraża w jakiś sposób bezpieczeństwu publicznemu.

Naczelnik Wydziału Kryminalnego WUSW, mjr **Jan**

Ciąg dalszy na str. 2

Na mocy aktu łaski

Zwolniono już 2,7 tys. więźniów

Blisko 2,7 tys. osób, w tym 200 kobiet, zwolniono już z zakładów karnych i aresztów na mocy amnestii — poinformowano 15 bm. na konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ogółem, jak się przewiduje, zwolnionych zostanie 17,5 tys. skazanych bądź aresztowanych i powinno to nastąpić w przewidzianym w ustawie terminie do 20 bm.

Przygotowania do realizacji amnestii rozpoczęto niemal nazajutrz po jej ostatecznym uchwaleniu przez Sejm.

Równolegle przygotowano środki na różnego rodzaju pomoc dla osób opuszczających zakłady karne. Złożą się na nią zapomogi pieniężne, odzież, bilety na dojazd do miejsca zamieszkania oraz prowiant na drogę. Łączna wartość pomocy postpenitencjarnej wyniesie ma ok. 550 mln zł, z czego 140 mln zł pochodzi z funduszu wypracowanego przez samych więź-

Ciąg dalszy na str. 2

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

15 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z udziałem Prezydium Klubu Poselskiego PZPR. Przedmiotem spotkania była problematyka najbliższego posiedzenia Sejmu. Ponadto Biuro Polityczne omawiało przygotowania do XI Zjazdu.

Zapoznano się z oceną dotychczasowych wyborów delegatów.

(PAP)

W niedzielę zbiera się Sejm

Zwołanie trzydniowego posiedzenia Sejmu począwszy od najbliższej niedzieli świadczy wymownie o presji terminów związanych z wprowadzaniem w życie rządowego programu gospodarczego. Świadczy też o tym zamiar powołania w Sejmie komisji nadzwyczajnej, która rozpatrzyłaby projekty ustaw związanych ze stabilizacją gospodarczą oraz ze zmianami systemowymi w gospodarce.

W kuluarach na Wiejskiej można się dowiedzieć, że projekty te miałyby zostać przedstawione

Ciąg dalszy na str. 2

Nasz wysłannik depeszuje z Kongresu Spółdzielczości Polskiej

Godzina przeznaczenia

— Nie pozwolimy rozgrabić majątku spółdzielczego! Pójdziemy na barykady! Oto słowa, które padły wczoraj z trybuny Kongresu polskiej spółdzielczości. Stało się to, czego należało się obawiać. Pierwszy dzień obrad zdominowany został przez reakcje obronne. Delegaci skupili ię przede wszystkim na krytyce rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu spółdzielczości.

Przedstawiciele Towarzystwa na Rzecz Odnowy Ruchu Spółdzielczego — współautorzy rządowego projektu, przysłali oświadczenie, w którym zawiadomili o wycofaniu się z Kongresu z powodu wrogiego stosunku pozostałych delegatów.

Jeden z nich — dr **Andrzej Żabski** został wygwizdany i wytupany podczas posiedzenia organizacyjnego. Najbardziej napastliwe, wręcz demagogiczne wypowiedzi nagradzane były największym aplauzem sali. Nic więc dziwnego, że mówcy ograniczyli się do rozpamiętywania zasług i doznanych krzywd.

Najdłużej jednak bito brawo prezesowi Międzynarodowego Związku Spółdzielczego **Larsowi Marcusowi,** który zwrócił się do delegatów słowami: — **Spółdzielcy całego świata są z wami w waszej godzinie przeznaczenia.**

Do nielicznych rzeczowych wypowiedzi można zaliczyć referat dyrektora Spółdzielczego Instytutu Badawczego prof. **Stanisława Nowackiego.** Stwierdził on, że spółdzielczość narodziła się w warunkach gospodarki rynkowej, może więc teraz stosunkowo łatwo do nich się dostosować.

Musi jednak w części uwolnić się od fasadowości formalnego członkostwa, przerostów administracyjnych. Ten Kongres ma właśnie służyć samoodradzaniu się ruchu. Zdaniem prof. Nowackiego nie powinno to potrwać dłużej niż pół roku.

Był to jedyny głos w dyskusji wybiegający w przyszłość. Poza tym o przyszłości polskiej spółdzielczości nie mówił już nikt.

Relacjonował JAN ONISZCZUK

Wiadomości dnia

Odszedł człowiek pierestrojki

● MOSKWA — **Michaił Gorbaczow** w rozmowie z grupą dziennikarzy zachodnich w kuluarach Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR powiedział: „Odczuwam głęboko tę wielką stratę. Akademik **Sacharow** należał do epoki pierestrojki".

George Bush: Andriej Sacharow „utożsamiał wszystko to, co jest dobre i uczciwe w człowieku". **Francois Mitterrand** nazwał Sacharowa „Pionierem w obronie praw człowieka".

Pogrzeb zmarłego uczonego i obrońcy praw człowieka odbędzie się w sobotę.

Niżej publikujemy artykuł przypominający sylwetkę prof. Sacharowa.

Chaos na granicy NRD—RFN

● MONACHIUM — Strumień gości z NRD wywołał w piątek w Bawarii chaotyczną sytuację. Na granicy powstał korek samochodowy o długości 40 km. Pociągi przeładowane były podróżnymi z NRD w 300 procentach. Rzecznik zachodnioniemieckich kolei powiedział, że po raz ostatni tego rodzaju sytuacja wystąpiła w Bawarii w czasie napływu uchodźców po drugiej wojnie światowej.

Amnestia w Bułgarii

● SOFIA — Parlament bułgarski ogłosił amnestię dla więźniów politycznych. Poza tym zniesiony został artykuł 11 Kodeksu Karnego, który zakazywał dotychczas wszelkiej krytyki wobec władz propagandy.

Aylwin prezydentem Chile

● SANTIAGO — „Historyczne" wybory prezydenckie i parlamentarne w Chile zakończone. Rząd chilijski opublikował ostateczne wyniki głosowania. Nowym, cywilnym prezydentem zostanie (11 marca 1990 r) **Patricio Aylwin,** przywódca Partii Chadeckiej, kandydat opozycyjnej 17-partyjnej koalicji unii na rzecz demokracji — uzyskał 55,2 proc. głosów. Jego główny rywal **Herman Buchi,** popierany przez obóz rządowy — 29,4 proc.

„Zagrożenie niemieckie"

● WARSZAWA — 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem **Adama Krajewskiego** pierwsze po 50 latach posiedzenie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego Omówiono aktualną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i Europie. Potwierdzono istnienie zagrożenia niemieckiego dla Polski.

Wyciek trujących chemikaliów

● **KROSNO** — W Zakładach Tworzyw Sztucznych „Gamrat—Erg" w Jaśle nastąpił wyciek cyklohexsanonu ze zbiornika magazynowego oraz tzw. wanny zabezpieczającej. Około 15 ton tego środka toksycznego przedostało się do gruntu. Jak wstępnie ustalono awaria nastąpiła na skutek samoistnego uszkodzenia uszczelki w zaworach.

Zdaniem specjalistów wyciek ten na razie nie zagraża wodom Wisłoki, jednak uprzedzono obsługę ujęcia wody dla miasta Dębicy.

(opr. nil)



„Udany" połów

27-osobowa grupa polskich studentów — członków Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi została zatrzymana przez policję egipską w miejscowości El-Tur na południu Półwyspu Synaj, nad Zatoką Sueską. Zarzucono im wydobywanie z dna morza muszli i korali w strefie chronionej. Zatrzymano ich na posterunku, odebrano im także paszporty. Prokurator zasądził zapłacenie kaucji 11 tys. dolarów, która została uiszczona przez polską placówkę dyplomatyczną. Na 2 stycznia 1990 r. wyznaczono termin rozprawy sądowej.

(PAP)

Radziecki dziennikarz zginął pod Przemyślem

Do tragicznego wypadku doszło 14 bm. w godzinach wieczornych na trasie między Krasicznem a Przemyślem, w miejscowości Dybawka. Z nie ustalonych jeszcze przyczyn samochód marki „Żuk", należący do przemyskiego Oddziału PSS „Społem", zjechał na łuku jezdni częściowo na lewy pas i zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnej strony „Nysą" z WDK w Przemyślu, w której znajdowali się członkowie zespołu artystycznego z Sinielnikowa (ZSRR — obwód dniepropietrowski), przebywający w Przemyskiem na gościnnych występach. W wypadku śmierć na miejscu poniósł towarzyszący zespołowi dziennikarz radziecki z regionalnej gazety, 37-letni Michaił I. Kuznienko. Poważnych obrażeń doznali kierowcy obydwu samochodów, których przewieziono do przemyskiego szpitala.

(PAP)



W Dubnej zamordowano polskiego naukowca

W poniedziałek 11 bm. w mieszkaniu w Dubnej pod Moskwą znaleziono zwłoki **Jerzego P.** — polskiego pracownika naukowego, który przebywał na kontrakcie w Instytucie Wysokich Energii. Jerzy P. został zamordowany a jego mieszkanie splądrowane.

W związku z tą sprawą do Moskwy udał się prokurator Prokuratury Generalnej dr **Józef Gurgul** — jeden z wybitnych specjalistów w sprawach zabójstw.

Jego zadaniem jest dokonanie oględzin mieszkania, rzeczy zamordowanego, zapoznanie się z wynikami sekcji zwłok Jerzego P.

MSZ nie może potwierdzić, ani zdementować informacji „Expressu Wieczornego" mówiącej o tym, że przy ciele zamordowanego znaleziono kartkę z napisem „Za Lenina w Nowej Hucie". Ministerstwo oczekuje wiarygodnych informacji od przedstawiciela polskiej Prokuratury Generalnej. (PAP)

W poniedziałkowej „GW"

■ W trzech turach: 10 lutego i 13 kwietnia 1940 r. oraz 19—20 czerwca deportacje w **woj. łomżyńskim** objęły ponad 6 tys. osób, z których co trzecia niestety, do kraju nie wróciła. Ze wsi **Konarzyce** wywieziono aż 46 rodzin. Z **Podgórza** — 30, z **Kraski** — dwadzieścia dwie. Po osiemnastu rodzinach z **Konarzyc** zaginął wszelki słuch. Zginęła 8-osobowa rodzina **Baczewskich z Podgórza, Bzurów i Konopków z Kraski.**

Jeden z deportowanych powrócił dopiero w sierpniu br.

GDY STRAWĄ BYŁ STRACH

■ Polska znajduje się w pobliżu krańca teoretycznego zasięgu sygnałów z satelitów i dlatego anteny muszą mieć większe wymiary niż w RFN czy Italii.

Telewizja satelitarna cieszy się coraz większym zainteresowaniem w **Białostockiem, Łomżyńskiem i Suwalskiem.**

PARABOLA

■ **Bielicki** (i wielu jego ludzi) znalazł się w rękach Gestapo. Zdradził ich przedwojenny agent Abwehry w Lötzen (dzisiejszym Giżycku). Większość z nich swój udział w konspiracji przypłaciła życiem lub kacetami.

Kulisy pierwszej grupy konspiracyjnej w Suwałkach i okolicy.

JEDWABNY RAPORT

Likwidacja części uzbrojenia LWP i przestawienie się przemysłu zbrojeniowego na produkcję dla potrzeb gospodarki cywilnej pociąga za sobą m.in. konieczność adaptacji sprzętu wojskowego. Wycofywane wozy bojowe są częściowo złomowane, na niektórych zaś podwoziach budowane są ciągniki i spychacze przeznaczone dla przemysłu cywilnego.

CAF — Sławomir Wojno

Pogoda

Mokro, pochmurnie i ciepło, a więc mieliśmy zdecydowaną odwilż. Brodzimy w kałużach wody, które w wielu miejscach — z uwagi na brak odpływu, a szkoda! — tworzą rozległe i głębokie „bajora". Ale już na dziś dyżurny synoptyk z białostockiego IMiGW zapowiedział nam okresowe opady śniegu, w nocy większe przejaśnienia. Temperatura w czasie doby będzie wahać się w granicach od -1 st. do -3 st. Wiatr umiarkowany będzie wiał z kierunków północno-wschodnich.

W niedzielę znowu temperatury plusowe, maksymalna od +3 st. do +5 st. minimalne od 0 st. do +2. Będzie padał śnieg z deszczem.

Dziś życzenia imieninowe przyjmują Albiny i Zdzisławy, w niedzielę Olimpia i Łazarz. Wiele serdeczności!

(ska)

Uwaga, członkowie PZPR w Białostockiem

Ku partii jutra

▽ Zaczynają się wybory ▽ 68 kandydujących do 23 mandatów ▽ Gdzie i kiedy wybierać? ▽ Udział w wyborach — to powinność i odpowiedzialność członka partii.

Po suwalskiej i łomżyńskiej również białostocka organizacja partyjna wchodzi w kluczową fazę przygotowań do XI Zjazdu PZPR. W dniach 17—19 bieżącego miesiąca dokona ona w obwodach wyboru 23 delegatów na Zjazd spośród 68 osób kandydujących.

Nie trzeba chyba przekonywać członków partii, że w sytuacji, jaka powstała na arenie politycznej kraju — wobec rozkładu PZPR i potrzeby utworzenia nowej partii demokracji socjalistycznej, skupienia wokół niej sił lewicy — wybrani przez nich delegaci staną przed zadaniami o wadze prawdziwie historycznej. Stąd wniosek oczywisty: **należy wziąć udział w wyborach i wybrać ludzi, którzy potrafią sprostać odpowiedzialności. Wybrać delegatów — reformatorów!**

W niektórych obwodach (np. hajnowskich i dąbrowskich) wybory delegatów już się rozpoczęły. Odbywają się one w zakładowych siedzibach PZPR i komitetach, a także w formie „ruchomej", zwłaszcza na wsiach, poprzez objazdy komisji wyborczych. Pierwsze sygnały mówią o

Ciąg dalszy na str. 2

Nowa władza nad trakami



ZDANIA są podzielone: jedni twierdzą, że reforma w strukturach przedsiębiorstw przemysłu drzewnego ma głęboki sens i przyniesie ewidentne korzyści. Inni przyjęli nowe podziały i komasacje z nieufnością; jak wszystko zresztą co dzieje się na rozkaz i bez podbudowy w rzetelnym rachunku ekonomicznym.

Na fali zmian urodziło się 1 kwietnia br. **Suwalskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego.** Przejęło osiem tartaków spod władzy Białostockiego PPD i dwa zarządzane uprzednio przez olsztyńskiego partnera. „Gospodarstwo" nowej firmy czyli SPPD mieści się więc w granicach administracyjnych województwa i łatwiej daje się wpasować we wszelkie statystyki. Zatrudnia łącznie ponad 1100 osób i potencjałem dorównuje białostockiemu, w

Ciąg dalszy na str. 2

Twórca bomby wodorowej, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

A. Sacharow nie żyje

W czwartek wieczorem, w wieku 68 lat, zmarł w swoim mieszkaniu w Moskwie prof. **Andriej Sacharow, członek Akademii Nauk ZSRR, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, współtwórca radzieckiej bomby wodorowej, człowiek, który — jak podkreślają agencje — „do ostatnich godzin swego życia walczył o zreformowanie Związku Radzieckiego".**

W pierwszej połowie swego życia pracował jako naukowiec; w drugiej został znanym na całym świecie działaczem praw człowieka, chociaż, jak pisze AFP, wcześniej nic nie wydawało się predestynować tego zdolnego uczonego, „ojca radzieckiej bomby wodorowej", do działalności politycznej i „postawy dysydenckiej".

Andriej Sacharow urodził się 21 maja 1921 roku w Moskwie, w rodzinie profesora fizyki. Ukończył Wydział Fizyki Uniwersytetu Moskiewskiego. Do 1945 roku pracował w fabryce jako inżynier-wynalazca, a następnie rozpoczął aspiranturę w Instytucie Fizyki Akademii Nauk ZSRR, pod kierownictwem wybitnego radzieckiego fizyka, laureata Nagrody Nobla.

Za swoje prace naukowe Sacharow trzykrotnie otrzymał tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, był laureatem nagród państwowych i leninowskich. W 1953 roku wybrano go na członka rzeczywistego Akademii Nauk ZSRR.

W latach 1953—68, już w procesie opracowywania broni jądrowej, Sacharow coraz silniej zaczął odczuwać związane z tym problemy moralne. W końcu lat 50. zaczął aktywnie występować za ograniczeniem prób z bronią jądrową. Najpierw robił to w formie osobistych listów do Chruszczowa, a potem publicznie.

W 1960 r. po raz pierwszy A. Sacharow został oficjalnie napiętnowany za krytykowanie teorii genetycznych Łysenki. Rok 1968 stał się rokiem całkowitego zerwania Sacharowa z władzami: rozpowszechnił nielegalnie memoriał (opublikowany także za granicą) **„Rozważania o postępie, pokojowym współistnieniu i wolności intelektualnej".** Sacharowowi zabroniono dalszego prowadzenia prac naukowych, a potępienie przez niego interwencji radzieckiej w Czechosłowacji ostatecznie przypieczętowało odsunięcie go od pracy.

Dwa lata później A. Sacharow tworzy Komitet Praw Człowieka (uznany natychmiast za nielegalny) i na jego forum potępia fakty aresztowań opponentów politycznych, a także zamykania intelek-

Ciąg dalszy na str. 2

Nr 290 (11893) 16—17.12.1989 r.

O amnestii prawie wszystko

Dziś zamieszczamy kolejne odpowiedzi na pytania w sprawie amnestii, zgłoszone podczas czwartkowego dyżuru przedstawicieli ZPP — Danuty Sikorskiej, Jadwigi Żywolewskiej-Ławniczak i Bronisława Daniszewskiego w redakcji naszej „Gazety".

— Jestem sprawcą włamania do mieszkania i kradzieży. Akt oskarżenia prokuratura już przesłała do sądu. Termin procesu nie został wyznaczony...

— Sprawcy tego typu przestępstw nie korzystają z dobrodziejstwa amnestii. Chyba że sąd uzna za wskazane zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia.

— Za znęcanie nad rodziną zostałem skazany na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Czy mogę liczyć na amnestię?

— Tego rodzaju czyny nie są objęte ustawą amnestyjną.

— 8 listopada br. będąc w stanie nietrzeźwym kierowałem samochodem i zostałem zatrzymany w Białymstoku. Czy mam szansę na skorzystanie z aktu łaski jakim jest amnestia?

— Niestety nie. Ustawa amnestyjna dotyczy bowiem czynów popełnionych przed 12 września br.

— Jestem członkiem wspólnoty religijnej „Świadkowie Jehowy". Dotychczas przyjmowaliśmy wezwania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, ale odmawialiśmy jej pełnienia. Czy teraz, po uchwaleniu ustawy o amnestii, gdy ponownie otrzymam wezwanie i odmówię zgłoszenia do wojska, ocena mojej sytuacji prawnej ulegnie zmianie?

— Mamy tu do czynienia z czynem, który jest określony jako przestępstwo trwałe lub przestępstwo o skutkach trwałych, którego ramy czasowe przekroczyły datę 12 września br. Zatem ustawa o amnestii nie będzie miała zastosowania. Mówiąc krótko: odmowa zgłoszenia się do odbycia służby wojskowej nastąpiła po 12 września. Czyn ten podlega więc karze.

— Zostałam skazana za pobicie sąsiadki. Odpowiadałam z oskarżenia prywatnego. Wymierzono mi grzywnę, której dotychczas nie opłaciłam. Wyrok nie jest prawomocny, gdyż odwołałam się do Sądu Wojewódzkiego...

— Sprawa podlega amnestii a postępowanie zostanie umorzone. Ale na przyszłość radzimy w sporze z sąsiadką nie używać drastycznych argumentów. (h)

Zwolniono 2,7 tys. więźniów

Ciąg dalszy ze str. 1

niów. Za najważniejszą resort sprawiedliwości uważa jednak pomoc udzielaną osobom wychodzącym na wolność w szybkim podjęciu pracy.

Zapytano o wielkość strat, do jakich doszło w wyniku niedawnych buntów w zakładach karnych. Wydaje się, że szkody te wyniosą minimum 50 mld zł.

Zdementowano pogłoski jakoby łączna liczba ofiar śmiertelnych wśród zbuntowanych więźniów była wyższa niż to podawano publicznie.

(PAP)

Ku partii jutra

Ciąg dalszy ze str. 1

dobrej frekwencji — w granicach 60—82 proc.

Oby taką, a nawet lepszą frekwencją wykazali się członkowie ponad 12-tysięcznej miejskiej organizacji partyjnej w Białymstoku, którzy spośród 25 kandydatów wybiorą 9 delegatów. Wybory odbędą się w 178 obwodach, zlokalizowanych również w siedzibach KZ i POP.

O tym, gdzie i w jakich godzinach można oddać swój głos na delegatów powinni poinformować członków partii sekretarze i członkowie egzekutyw POP. Prawdopodobnie w licznych przypadkach będzie się głosować na styku zmian, przed i po zakończeniu pracy. **Obowiązkiem członków partii jest dowiedzieć się o miejscu i czasie wyboru swych reprezentantów.**

Członkowie większych organizacji wybierać będą delegatów w miejscu swej pracy, **a członkowie mało liczebnych POP, m.in. z oświaty, kultury, gospodarki komunalnej (znajdujących się w obwodzie nr 122) oddadzą swe głosy w lokalu (sala nr 48) Komitetu Miejskiego przy ul. Próchniaka 4. Czas głosowania: 17 GRUDNIA w godzinach 8—15, a 18 i 19 GRUDNIA w godz. 8—18.**

KM wyraża przekonanie, że członkowie miejskiej organizacji, przez uczestnictwo w wyborach delegatów, zadokumentują swą aktywność w przygotowaniu XI Zjazdu.

(rk)

„Mechanicznie reagują..."

Ciąg dalszy ze str. 1

ności karnej osób winnych zniszczenia mienia".

— — —

PAP przekazano stanowisko posłów OKP wobec zajść w Krakowie, w którym czytamy:

13 bm. w 8. rocznicę tragicznej daty wprowadzenia stanu wojennego miały miejsce w Krakowie wydarzenia wobec których posłowie i senatorowie krakowscy Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego czują obowiązek zajęcia stanowiska. Manifestacje grup wip-owskich i dołączających się do nich innych młodych ludzi przerodziły się w akty agresji i niszczenia. **Siły porządkowe, zasłaniając się brakiem rozporządzeń, zachowały się przez długi czas całkowicie biernie, dopuszczając m.in. do znieważenia placówki konsularnej ZSRR.** Zdecydowanie bronimy prawa każdego człowieka w Polsce do publicznego wyrażania swoich przekonań politycznych, ale również zdecydowanie protestujemy przeciw posługiwaniu się w tym celu metodami gwałtu i wandalizmu. Uważamy też, że odpowiedzialni za bezpieczeństwo miasta powinni wyjaśnić publicznie wszystkie okoliczności i przebieg wydarzeń.

— — —

Oddział PAP w Krakowie otrzymał również oświadczenie podpisane przez Ruch Wolność i Pokój, który 13 bm. przeprowadził w tym miesiącu akcję domagającą się wycofania wojsk radzieckich z Polski. Po kilku godzinach — czytamy w oświadczeniu — **bliżej nieznani młodzi chłopcy dokonali ataku na budynek KW PZPR wybijając szyby w oknach oraz podpalając kiosk komitetu. Oświadczamy, że nikt z Ruchu Wolność i Pokój nie brał w tym udziału. Nasza manifestacja trwała od godziny 15 do 16 i miała wyłącznie charakter pokojowy.** Nikt nie rzucał kamieniami i butelkami, ani nie nawoływał do jakichkolwiek ataków przemocy i wandalizmu.

Grupki młodych chłopców zachowujących się agresywnie w czasie wszystkich demonstracji i po ich zakończeniu działają samowolnie i spontanicznie — stwierdzają przedstawiciele WiP. **Mechanicznie reagują na widok każdego radiowozu.** Ich istnienie to szerszy problem społeczny. Trzeba im pomóc zrozumieć, że ich sposób odreagowywania jest błędny, niebezpieczny i szkodliwy. (PAP)

W niedzielę zbiera się Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

Sejmowi w drugim czytaniu jeszcze przed końcem bieżącego roku. Natomiast projekt budżetu na 1990 r. i towarzyszących uchwał finansowych rozpatrywałyby komisje sejmowe w zwykłym trybie w stałych komisjach, a uchwalenie budżetu mogłoby nastąpić w styczniu.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia przewiduje dwie informacje rządu: o polityce gospodarczej na 1990 r. oraz o założeniach polityki rolnej na przyszły rok. W pierwszym czytaniu stanie ponad 10 projektów ustaw. Odnoszą się one m.in. do podatków, banków, prawa dewizowego, ceł, kredytów, zatrudnienia, firm z udziałem zagranicznym, przeciwdziałania praktykom monopolistycznym. Osobną grupę stanowią projekty budżetu i uchwał finansowych. Pierwsze czytanie obejmuje ponadto poselski projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin.

Natomiast drugie czytanie (rozpoczynające się od sprawozdań odnośnych komisji sejmowych) dotyczy projektów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nowelizacji ustaw o sądownictwie i notariacie, a także przekazania kompetencji w sprawach leśnictwa resortowi ochrony środowiska.

Dodajmy, że posłowie liczą się z ewentualnością przeciągnięcia się posiedzenia na środę.

(PAP)

Sędzia oskarżony o łapownictwo

Ciąg dalszy ze str. 1

obserwację spotkania, ale autora listu nie udało się zatrzymać „na gorącym uczynku". Ryszard K. nie przyznał się do zarzucanego czynu, mimo że adresat anonimu nie miał wątpliwości, by rozpoznać w nim mężczyznę, który stawił się wówczas na spotkanie.

Przez półtora roku sprawa sędziego Ryszarda K. pozostawała poza zasięgiem prokuratury. Dopiero 16 maja br. sąd dyscyplinarny Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie postanowił zawiesić swoje postępowanie, umożliwiając podjęcie śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką. Kilkanaście dni wcześniej 30-letni Ryszard K. sam zrezygnował ze służby sędziowskiej. W toku śledztwa wyszły na jaw różne inne jego czyny nie licujące z godnością sędziego. (PAP)

Paliwa droższe o 150 zł

Nawiązując do wcześniejszych zapowiedzi o wprowadzeniu kroczących cen paliw — Centrala Produktów Naftowych „CPN" informuje, że z dniem 17 grudnia 1989 r. zostają zmienione ceny paliw silnikowych.

Ceny detaliczne paliw będą wynosiły:

Etylina 94 z 1.050 zł za litr na 1.200 zł za litr.

Etylina 86 z 1.000 zł za litr na 1.150 zł za litr.

Olej napędowy z 850 zł za litr na 1.000 zł za litr. (PAP)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i **DZIŚ, 16 GRUDNIA** trwać będzie w godz. 9—13 **DYŻUR REPORTERSKI** w redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy **będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.**

Dziś dyżuruje

JAN CIEŁUSZECKI

W SKRÓCIE

GOTTWALD NA CZERWONO

Nieznani sprawcy zbezcześcili w Pradze 15 bm. wielki pomnik Klementa Gottwalda. Ręce postaci zmarłego w 1953 roku sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta Czechosłowacji zostały pomalowane czerwoną farbą, co robi szczególne wrażenie, jako że pomnik wykonany jest z jasnego kamienia.

Klement Gottwald — uznawany oficjalnie za bohatera narodowego — odpowiedzialny jest za terror i zbrodnie czasów stalinowskich, m.in. za inspirowanie procesów politycznych i osobiste zatwierdzanie wyroków śmierci, w tym i na komunistów, a swych najbliższych współpracowników.

T. BATA PRZYJECHAŁ DO PRAGI

Kanadyjski magnat obuwniczy **Tomasz Bata** przyjechał w czwartek do Pragi i zaoferował pomoc w modernizacji czechosłowackiego przemysłu obuwniczego. Zamierza on rozprowadzać wyprodukowane w Czechosłowacji obuwie za pośrednictwem własnej sieci handlowej.

Tomasz Bata urodził się w Czechosłowacji, jego ojciec — szewc ze Zlina stworzył przed wojną całe imperium w tym mieście (obecnie Gottwaldovo) wokół swej słynnej fabryki obuwniczej.

T. ŻIWKOW BEZ MANDATU DEPUTOWANEGO

Były przywódca Bułgarii **Todor Żiwkow** i siedem osób z jego najbliższego otoczenia zostało pozbawionych przez Zgromadzenie Ludowe mandatów deputowanych ludowych. 10 listopada Todor Żiwkow ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego KC BPK, w ostatnich dniach został usunięty z Komitetu Centralnego, a następnie z partii.

Oprócz Żiwkowa mandatu deputowanego został pozbawiony jego syn **Władimir.**

TAJNA ORGANIZACJA W LIBANIE GROZI PAPIEŻOWI

Tajne ugrupowanie pod nazwą „Organizacja obrony uciskanych" zagroziło śmiercią papieżowi **Janowi Pawłowi II** i zażądało, aby nuncjusz apostolski w Libanie **Pablo Puente** opuścił „jak najszybciej" ten kraj.

W komunikacie napisanym odręcznie w języku arabskim organizacja ta zapowiada, iż „postanowiła skazać papieża na śmierć", ponieważ przez swe wypowiedzi na temat Libanu przekształcił się w „duchowego przywódcę" ugrupowań chrześcijańskich w Libanie. (opr. nil)

Pociągi wracają

Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku **informuje, że od dziś, 16 grudnia br. zostaje przywrócone kursowanie następujących pociągów:**

— osobowego **Lublin—Ełk—Lublin,** który będzie kursował w dotychczasowej relacji i według obowiązującego rozkładu jazdy;

— osobowego relacji **Ełk—Białystok,** odjeżdżającego z Ełku o godz. 15.17. (mip)

Telewizja satelitarna

SOBOTA
16 grudnia
Sky Movies

13.00 The North Star
15.00 Wonderfull Life
17.00 Back To The Beach
19.00 Steptoe And Son
21.00 Dragnet
23.00 Commando
1.00 Nightclub Special
3.00 Shadow Play
5.00 Foreign Body

Screensport

10.00 Mistrzostwa w karate
11.00 Wyścigi ciężarówek
13.00 Piłka nożna w Argentynie
14.45 Koszykówka w USA
16.15 Zawody formuły 3
17.00 Hokej NHL
19.00 Motocross
20.30 Turniej golfa
22.30 Rugby
24.00 Boks amerykański

Eurosport

10.30 Gimnastyka artystyczna
12.30 Narciarstwo
13.30 Legendarne postacie tenisa
14.00 Badminton
15.00 Puchar Izwiestii w hokeju: mecz Szwecja—Kanada
18.00 Puchar Świata w narciarstwie
21.00 Zawody hippiczne
24.00 Narciarstwo

NIEDZIELA
17 grudnia
Sky Movies

15.00 The Adventures Of The Wilderness Family
17.00 Off Beat
19.00 Little Shop Of Horrors
21.00 Monty Python
23.00 Drowning By Numbers (od 18 lat)
1.00 The Cotton Club
3.35 The Stuff
5.00 Fool For Love

Eurosport

10.00 Slalom mężczyzn
11.00 Zawody hippiczne
12.00 Piłka nożna
14.00 Badminton
15.00 Turniej Izwiestii: CSRS—Szwecja
18.00 Narciarstwo
22.00 Film o Pucharze Świata w 1958 roku

Na piłkarskich boiskach

Emocje w wiosennych ćwierćfinałach

W niedzielę mecz o Superpuchar

Wczoraj w Zurichu odbyło się losowanie ćwierćfinałów rozgrywek o europejskie piłkarskie puchary. **Już bez polskich drużyn, ale z niemal całą czołówką futbolową Starego Kontynentu. Los zetknął ze sobą ciekawe zespoły.**

Meczami numer 1 w Pucharze Europy będą pojedynki **Bayern Monachium z PSV Eindhoven.** Taki skład byłby ozdobą finału. Niestety, jedna z drużyn pożegna się z rozgrywkami już na etapie ćwierćfinału.

W pozostałych zestawieniach także nie ma faworytów. **Sredec Sofia** zmierzy się z **Olympique Marsylia,** a **FC Mechelen** z **AC Milan** i **Benfica Lizbona** z ostatnim reprezentantem ZSRR — **Dniepr Dniepropietrowsk.**

W **Pucharze Zdobywców Pucharów** najciekawiej zapowiada się konfrontacja rumuńsko—jugosłowiańska. Możemy być świadkami bardzo zaciętych, twardych spotkań między **Dinamem Bukareszt** a **Partizanem Belgrad.** Ponadto **Sampdoria Genua** spotka się z **Grasshoppers Zurich, Real Valladolid z AS Monaco a RSC Anderlecht z Admirą Wacker.**

W Pucharze UEFA słynny **Hamburger SV** podejmie równie słynny zespół **Juventusu Turyn. Fiorentina zmierzy się z Auxerre, FC Koeln z Royalem Antwerpia, a FC Liege z Wederem Brema.**

Ćwierćfinałowe mecze rozegrane zostaną **7 i 21 marca.** Natomiast już **w niedzielę, 17 bm.** w Tokio odbędzie się pojedynek **o Puchar Interkontynentalny.** Na boisko wybiegną piłkarze **mistrza Europy AC Milan i mistrza Ameryki Płd. Atletico Nacional Medelin (Kolumbia).** W ostatnich 9 latach kluby zza oceanu triumfowały aż 7-krotnie. Milan chce przerwać to pasmo zwycięstw. Wszak będzie to mecz o uzyskanie przewagi psychicznej przed mistrzostwami świata „Italia-90". Zawodnicy Atletico stanowią 75 procent składu reprezentacji Kolumbii. AC Milan naszpikowany jest zaś reprezentantami Włoch i Holandii. (opr. dk)

Doniesienia agencyjne

LECH W OGONIE...

W czwartek 14 bm. koszykarze rozegrali mecze II rundy Pucharu Europy. Obok poznańskiego Lecha, który uległ Maccabi Tel Aviv 73:86 (37:45), drugiej porażki doznali zawodnicy holenderskiego teamu Commodore Den Helder. Przegrali oni na wyjeździe z francuską drużyną CSP Limoges 80:112 (46:51). W pozostałych spotkaniach padły następujące rezultaty FC Barcelona — Aris Saloniki 90:56 (43:25), Raoz Philips Mediolan — Jugoplastika Split 73:84 (36:45).

Z układu tabeli wynika, że outsiderami wśród ośmiu najlepszych koszykarskich drużyn Europy są, niestety, poznański Lech i holenderski Commodore Den Helder. Z pozostałych 6 ekip praktycznie każda ma szansę na zdobycie pucharu.

JAN KISIEL TRENEREM GÓRNIKA ZABRZE

Niepowodzenia piłkarzy zwyczajowo przynoszą zmianę trenera. Nie inaczej stało się w Górniku Zabrze. Nowym trenerem wielokrotnego mistrza Polski został **Jan Kisiel,** który przygotowywać będzie drużynę do „wiosny". Dotychczasowy szkoleniowiec Górnika **Zdzisław Podedworny** będzie pełnił funkcje „koordynatora".

Jeżeli chodzi o inne zmiany w drużynie to warto poinformować, że wyjechał za granicę **Andrzej Iwan.**

„REPREZENTACJA OGÓLNONIEMIECKA"

Jak donosi „Neues Deutschland" 26 marca na stadionie Dynamo w Dreźnie odbędzie się mecz piłkarski, w którym „reprezentacja ogólnoniemiecka" złożona z czołowych graczy RFN i NRD zmierzy się z „reprezentacją świata". Całkowity dochód z imprezy, przeznaczony zostanie na odbudowę zamku drezdeńskiego, zburzonego w okresie II wojny światowej. Gazeta nie wymienia nazwisk zawodników, ale podkreśla, iż organizatorzy czynią starania, aby to były piłkarskie gwiazdy.

PIERWSZY KONTRAKT NRD — RFN

Podpisany został pierwszy kontrakt piłkarski NRD — RFN. Pierwszoligowy zespół zachodnioniemiecki **Bayer Leverkusen** zaangażował czołowego zawodnika NRD **Andreasa Thoma.** W barwach Bayeru wystąpi on wiosną 1990 r. Wysokości kontraktu nie podano, ale mówi się o sumie 3 mln marek zachodnioniemieckich. Andreas Thom rozegrał 50 spotkań w reprezentacji NRD.

NAVRATILOVA I GRETZKY NA CZELE

Hokeista **Wayne Gretzky** i tenisistka **Martina Navratilova** wybrani zostali „sportowcami dekady" (1981—1990 r.) w ankiecie zorganizowanej przez agencje UPI.

Wśród kandydatów byli m.in. **Carl Lewis** (lekkoatletyka), **Ivan Lendl** (tenis), **Florence Griffith-Joyner** (lekkoatletyka), **Chris Evert** (tenis) i **Kristin Otto** (pływanie). (opr. nil)

Nowa władza nad trakami

Ciąg dalszy ze str. 1

dawnym układzie terytorialnym.

Za wcześnie jeszcze na ocenę, czy decyzja rządu poprzedniej kadencji, wymuszająca owe podziały i komasacje okazała się trafna. Z pozoru sprowadza się do tego, że utworzono jeszcze jeden szczebel pośredni, który „nie orze, nie sieje a zbiera". Faktycznie jest to sprawa bardziej skomplikowana, wymagająca rozważań publicystycznych.

W każdym razie na mapie gospodarczej nie przybył z tego względu żaden nowy tartak, w niewielkim stopniu zmienia się stopień mechanizacji, system inwestowania i organizacji pracy w poszczególnych jednostkach. Produkty finalne w postaci boazerii, elementów podłogowych, czy detali meblarskich tak jak dawniej (biorąc pod uwagę wspomnianą dziesiątkę suwalskich zakładów) stanowią ok. 15 proc. łącznej masy wytworzonej tarcicy. Kłopoty również są stare i znane.

Jeśli hale obróbki drewna opuści w tym roku mniej desek niż można byłoby się spodziewać, wynika to z ograniczonych dostaw surowca. Jeśli kondycja finansowa nie jest najlepsza, to głównie za sprawą braku możliwości wyegzekwowania należności od odbiorców. SPPD zalega z uregulowaniem zobowiązań wobec „Lasów", ale dług klientów jest t r z y k r o t n i e w y ż s z y. Trzeba więc ratować się kredytami bankowymi i płacić wysokie odsetki. Na szczęście ten łańcuch już się nie wydłuża, gdyż wprowadzono sprzedaż czekowo-gotówkową.

Nowa suwalska firma docierа się więc, próbując koordynować pracę tartaków wywodzących się z dwóch odrębnych niegdyś układów organizacyjnych; od czasu do czasu doświadcza rozmaitych dolegliwości wieku dziecięcego i zanim okrzepnie, nieraz jeszcze spotka się z nieufnością i zastrzeżeniami. Jej narodzinom wciąż towarzyszy bowiem ryzyko związane przede wszystkim z pytaniem: po co? Tyle, że ewentualne pretensje (jeśli eksperyment się nie powiedzie) pozostaną bez adresata. Rząd, który upitrasił ten „pasztet" dawno nie istnieje, co bywa w naszym kraju o tyle typowe, że większości autorów przedsięwzięć gospodarczych trudno się doszukać; odpowiedzialność rozmywa się lub spada na barki tych akurat, którzy nawinęli się po drodze. (apo)

Pierwsza amerykańska agencja w Białymstoku

Nie jest chyba aż tak źle z naszym regionem, skoro w Białymstoku właśnie wylądowało pełnomocnictwo na całą Polskę agencji artystycznej z Nowego Jorku: **The European Artist Management Ltd.,** która zajmuje się promowaniem wszelkiego typu artystów z Europy na rynku amerykańskim. Pełnomocnikiem został **Marek Jachimowicz,** właściciel największej w kraju agencji artystycznej „**Artex**", sprawy artystyczne, literackie i muzyczne powierzone zostały **Jackowi Grünowi.** Dwudziestoletnie doświadczenie **M. Jachimowicza** zostało docenione za Atlantykiem i teraz będzie z niego korzystać amerykańska Polonia.

W ten sposób rozbijany jest powoli dotychczasowy monopol ZPR-ów, Poltelu, Pagartu i innych firm państwowych, których poczynania zagraniczne nie zawsze znajdowały akceptację tak w oczach zagranicznej publiczności, jak i samych wykonawców. W Polsce działa wystarczająco dużo młodych grup rockowych, metalowych, punkowych i in., które chętnie obejrzy młoda zwalszcza grupa polskich emigrantów. Tak przynajmniej wynika z ogólnoamerykańskiego sondażu przeprowadzonego przez **European Artist.** Pierwszy wyjazd polskiej ekipy już w połowie marca.

(ja)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

UWAGA PRODUCENCI ZBÓŻ
OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO „PZZ"
w Białymstoku

PODWYŻSZYŁO Z DNIEM 18 GRUDNIA

ceny zbóż konsumpcyjnych które (o wilgotności ziarna powyżej 14 proc. do 16 proc. i w drugim stopniu czystości) przy dostawach bezpośrednio do magazynów „PZZ" wynoszą (w zł za 100 kg).

∇ żyto	— 32.000,—
∇ pszenica pospolita	— 40.000,—
∇ pszenica wysokojakościowa	— 45.000,—
∇ jęczmień	— 36.000,—
∇ owies	— 32.000,—

Wymienione gatunki zbóż przyjmują spichrze:

◆ **żyto** — B-stok, Brańsk, Bielsk Podlaski, Dąbrowa, Kleszczele, Mońki, Sokółka, Siemiatycze, Lipsk, Ciechanowiec, Czarnowo-Undy, Grajewo, Jadwabne, Kolno, Łomża, Szepietowo, Stawiski, Szczuczyn.

◆ **pszenicę pospolitą** — B-stok, Bielsk, Dąbrowa, Siemiatycze, Ciechanowiec, Czarnowo-Undy, Grajewo, Łomża, Sokoły, Stawiski, Szepietowo.

◆ **pszenicę wysokojakościową** — B-stok, Bielsk, Czarnowo-Undy, Grajewo, Łomża, Szepietowo.

◆ **jęczmień** — B-stok, Bielsk, Lipsk, Grajewo, Jedwabne, Sokoły, Zaręby Kościelne.

◆ **owies** — B-stok, Kleszczele, Sokółka, Lipsk, Grajewo, Kolno, Zaręby Kościelne.

ZA DOWÓZ ZBÓŻ DO SPICHRZY PRODUCENT OTRZYMA WYSOKĄ DOPŁATĘ.

k 6412-0

ZAKŁADY PIWOWARSKIE
w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 28

zatrudnią od zaraz

na dogodnych warunkach płacowych:

∇ mistrza warsztatów mechanicznych
∇ laborantkę
∇ pomoc warzelną
∇ rewidentów portierów

Bliższych informacji udzielają kadry tel. 410-430 wewn. 27.

k 6383-1

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY w Białymstoku o g ł a s z a PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Samochód Żuk A-13
   cena wywoławcza 2.000.000 zł
2. Samochód Żuk A-11
   cena wywoławcza 1.600.000 zł
3. Pogotowie techniczne Star 660
   cena wywoławcza 1.600.000 zł
4. Star 28 podwozie
   cena wywoławcza 5.200.000 zł
5. Ciągnik Jelcz 317
   cena wywoławcza 8.000.000 zł
6. Podwozie Jelcz Steyer
   cena wywoławcza 9.000.000 zł
7. Samochód Mikrobus Volkswagen
   cena wywoławcza 12.000.000 zł

Ww. pojazdy znajdują się w Bazie Transport.-Sprzętowej, ul. Niedźwiedzia 52.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto PBK w Warszawie I/O B-stok Nr 370406-2408 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 4.01.1990 r. o godz. 10 w Sali Konferencyjnej Biurowca BKB, ul. Dzierżyńskiego 14/16 pokój nr 217.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podawania przyczyn.

k 6379-1

A. Sacharow nie żyje

Ciąg dalszy ze str. 1

tualistów w szpitalach psychiatrycznych. W 1971 r. Sacharow zawiera związek małżeński z **Jeleną Bonner,** lekarką z wykształcenia, zna ją już ze swej walki o prawa człowieka. Od tego czasu małżonkowie poświęcają życie tej sprawie. W 1974 r. Sacharow po raz pierwszy podejmuje głodówkę, domagając się uwolnienia więźniów politycznych oraz ustanowienia prawa do emigracji.

W 1974 r. Andriej Sacharow (jako pierwszy w historii obywatel ZSRR) wyróżniony zostaje Pokojową Nagrodą Nobla. Ponieważ zabroniono mu opuszczania terytorium Związku Radzieckiego pod pretekstem, że jest posiadaczem tajemnicy państwowej, nie mógł udać się do Norwegii po odbiór owej nagrody. W Oslo przemówienie swego męża odczytała Jelena Bonner.

W 1980 r. Prezydium Rady Najwyższej pozbawia Sacharowa wszystkich tytułów. Zostaje aresztowany i wraz z żoną osadzony pod nadzorem w Gorki, 400 km od Moskwy. Cudzoziemcom zabroniono dostępu do willi, w której mieszkał. Tam też wielokrotnie podejmuje głodówkę, żądając dla swej pasierbicy, a następnie dla siebie i żony prawa do wyemigrowania z ZSRR.

W 1985 r., po czwartej głodówce Sacharow odnosi sukces: Jelena Bonner może wyjechać na Zachód, aby się leczyć. Profesor, postarzały przedwcześnie wskutek ciężkich przejść, poddany zostaje na miejscu, w Gorki operacji chirurgicznej w związku z chorobą układu krwionośnego. Wszelkie interwencje z zagranicy w jego sprawie napotykają zdecydowaną odmowę ze strony władz.

W czerwcu 1986 r. Andriej Sacharow zwraca się listownie do **Michaiła Gorbaczowa,** chcąc uzyskać zwolnienie dla więźniów politycznych. 16 grudnia tegoż roku, po 18 miesiącach od momentu objęcia władzy przez Gorbaczowa, profesor może wreszcie opuścić Gorki po osobistej interwencji sekretarza generalnego KC KPZR.

Andriej Sacharow odzyskuje wszystkie swe prawa w Akademii Nauk zresztą nie bez oporów ze strony przedstawicieli aparatu. W marcu br. akademia odmawia wystawienia jego kandydatury na deputowanego do nowego parlamentu radzieckiego, co wywołuje falę oburzenia w kołach intelektualistów. **W ponownym głosowaniu Sacharow — człowiek, który nie zaprzestaje walki — uzyskuje wreszcie należne mu uznanie i mandat deputowanego.** Od pierwszych sesji Zjazdu Deputowanych Ludowych Sacharow, któremu Michaił Gorbaczow przy każdej okazji daje dowody swego szacunku i uznania, występuje w obronie wolności i demokracji. Tegoż roku po raz pierwszy może się udać za granicę — odwiedza wiele krajów, wszędzie występując jako rzecznik dokonującej się demokratyzacji.

Jako współprzewodniczący międzyregionalnej grupy skupiającej postępowych deputowanych prof. Sacharow jeszcze 14 bm. uczestniczył w jej roboczym zebraniu, które trwało od godz. 15 do 18. Powrócił do domu około godz. 20 i po kolacji, około godz. 21 postanowił nieco odpocząć, prosząc, aby obudzono go o 22.30. Gdy o umówionej godzinie żona poszła go obudzić, znalazła profesora leżącego w korytarzu, martwego. Prawdopodobnie zmarł na atak serca. (PAP)

Zbrojny my naród

Ciąg dalszy ze str. 1

Prokopiuk stwierdził, że broń znajdująca się legalnie w rękach użytkowników nie stanowi żadnego zagrożenia dla porządku publicznego. Ostatnie zaś przykłady są zjawiskiem zupełnie marginalnym w globalnej skali przestępczości, niemniej niosły ze sobą duży ładunek społecznego niebezpieczeństwa. Dość powiedzieć, że broń sporadycznie była używana w naszym województwie jako środek dokonania przestępstwa. Chociażby zabójstwa i napady rabunkowe z użyciem broni należą u nas do rzadkości.

— Znacznie większe zagrożenie istnieje ze strony osób, które posiadają broń nielegalnie. Jakkolwiek jest to, z reguły, ciemna liczba, to jednak nasze rozpoznanie pozwala stwierdzić, że tych powojennych „arsenałów" pozostało już bardzo mało. Tylko na przestrzeni ostatnich trzech lat odzyskaliśmy kilkadziesiąt jednostek nielegalnie posiadanej broni. W zdecydowanej większości przypadków nie nadawała się ona do oddania strzału, będąc bardziej eksponatem muzealnym, niż środkiem do dokonania przestępstwa.

W okresie międzywojennym największą sławę wśród ówczesnego światka przestępczego zyskała broń ukryta w lasce oraz broń składana.

Ze zrozumiałych względów nie opisujemy aspektów czysto technicznych związanych z wykonaniem tejże broni.

Przypomnijmy natomiast, że najpopularniejsze wówczas systemy broni ognistej (jak ją kiedyś nazywano) to: Mannlicher, Mauser, Lee, Krag — Jorgensen i Mannlicher — Schönauer. Wśród pistoletów — browning i parabellum. No i broń charakterystyczna dla amerykańskiego dzikiego Zachodu, popularny z westernów — colt.

— Jakie jednostki broni są aktualnie przez milicję rejestrowane? — zwracam się z tym pytaniem do pani **DANUTY GODLEWSKIEJ** z Sekcji Zezwoleń WUSW w Białymstoku.

— Rejestracja broni jest tylko pewną pochodną procedury administracyjnej, która rozpoczyna się w istocie od wydawania zezwoleń. Dopiero na podstawie takiego dokumentu można kupić broń, która od tego momentu jest u nas rejestrowana.

— Ile karabinów mają legalnie mieszkańcy Białegostoku?

— Zależy jaki rodzaj karabinu ma pan na myśli. Jeżeli kbks, to jest on wykorzystywany przez szkoły średnie i wyższe uczelnie, a także takie organizacje jak LOK, do nauki przedmiotów obronnych i w celach typowo sportowych. A ile? Wystarczająco dużo, aby młodzi ludzie, którzy idą po takiej edukacji do wojska, osiągali tam przyzwoite wyniki. Również w biathlonie.

— Przejdźmy zatem do krótkiej broni, wyłączając — ze zrozumiałych względów — formacje militarne sensu stricto.

— I jak tak myślę. Broń krótka przydzielana jest konkretnym osobom tylko i wyłącznie w celach służbowych. Nie jest żadną tajemnicą, że wyposażeni są w nią strażnicy przemysłowi (tylko do ochrony powierzonego im mienia), strażnicy leśni (ci mogą nosić na zewnątrz) i służby bankowe.

— Prawdopodobnie posiadają taką broń również niektórzy właściciele firm prywatnych i ludzie stojący na najwyższym szczeblu wojewódzkiej władzy.

— Jest to zwykłe nieporozumienie. Zaledwie kilku sędziów i prokuratorów posiada krótką broń. Ludzie ci mają bowiem niejednokrotnie bezpośredni kontakt z niebezpiecznym przestępcą i muszą mieć ze sobą ochronę — nie tylko w postaci przebywającego w komisariacie funkcjonariusza. Pozostałe, wymienione przez pana osoby, takiej broni nie mają.

— Pozostaje jeszcze broń myśliwska, gazowa i popularne wiatrówki.

— Zacznę od najbardziej modnej na Zachodzie (także u nas) broni gazowej. Dotychczas sprowadzana była z zagranicy przez wyjeżdżających tam turystów. Obecnie można kupić ją za złotówki w Warszawie. Zezwolenia wydają Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych właściwe pod względem miejsca zamieszkania. Do 10 grudnia br. tylko w białostockim RUSW przyjęto 40 podań o wydanie zezwoleń na pistolety gazowe. Większość spraw załatwiono pozytywnie. Inne są jeszcze w urzędowym obiegu.

— Przy okazji przypomnę, że aby uzyskać takie zezwolenie trzeba złożyć w RUSW podanie, życiorys i znaczki opłaty skarbowej za 220 zł (tyle, co niedzielna gazeta).

— Właśnie o taką broń starają się między innymi przedstawiciele prywatnej inicjatywy, którzy dysponują znacznym kapitałem.

— Jeżeli chodzi o broń myśliwską, to powiem tylko, że wśród pasjonatów tego sportu jest kilkanaście kobiet. I — jak mówili mi myśliwi — wcale nie gorzej od nich strzelają. A ile mają jednostek? Proszę o to zapytać w PZŁ.

Pozwolenie na broń pneumatyczną z kolei (tzw. wiatrówki) może uzyskać każdy, kto ukończył 18 lat (16 za zgodą rodziców) i posiada nienaganną opinię. W województwie białostockim zarejestrowanych mamy dwa i pół tysiąca wiatrówek, w tym sprzęt używany przez OHP, szkoły i strzelnice sportowe.

Tyle dowiedziałem się w Sekcji Zezwoleń WUSW, i to po znajomości. Niewiele, ale dobre i to na początek.

Nie chcemy bawić się w zgadywankę, ale ten cywilny arsenał można w jakiś sposób zbilansować. Mamy 53 koła myśliwskie w województwie. Jeżeli przyjmiemy średnio, że w każdym jest 50 członków, to już mamy 2650 jednostek podstawowej broni. Dodając drylingi i sztucery (dajmy na to 1/4) otrzymamy ok. 3200 sztuk.

Odrzucając strażników (mundurowi) i dodając kbks-y (wszelkie spekulacje ilościowe są raczej zawodne), wiatrówki oraz wszystko to, co tkwi jeszcze za strzechą, można przyjąć ze znacznym prawdopodobieństwem, że w posiadaniu osób prywatnych i instytucji takich jak szkoły, znajduje się około 10 tysięcy jednostek różnej broni.

Dużo to czy mało? Jako skalę porównawczą można przyjąć stan liczebny armii królewskiej w bitwie pod Grunwaldem, w której jazda litewska i ruska, łącznie z trzema chorągwiami smoleńskimi, liczyła mniej więcej tyle samo głów, co nasz białostocki potencjał zbrojeniowy.

A swoją drogą ten gazetowy bilans jest tylko pewną formą naszej wspólnej zabawy, gdyż żadna instytucja ani nie zdementuje, ani też nie potwierdzi założonych wielkości.

Bo i po co, skoro nie zamierzamy być agresorami.

S. DWORAKOWSKI

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1989 r. zmarł wieloletni nauczyciel szkół białostockich, przyjaciel młodzieży i wspaniały kolega

ZENON SZWENGIER

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Farnym 16 grudnia br. o godz. 12.

Serdeczne wyrazy współczucia

Żonie i Córce

składają:

pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych im. St. Wł. Bryły w Białymstoku.

k 6394-1

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezera. Sprzedam stara pogotowie techniczne wraz z wyposażeniem. Dożynkowa 5. g 8206-1

LOKAL — sprzedam. Tel. 512-899. g 8266-1

MERCEDES 115 po wypadku, silnik 200D — sprzedam. 753-706. g 8241-1

126 nowy sprzedam. Łomża 63-02. Łg 7521-1

PARKIET dębowy — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8253". g 8253-1

OKNA, drzwi — sprzedam. Łupiński, Kowalewszczyzna, Sokoły. g 8238-1

TARCICĘ 80, 50, 25 mm w ilości 22 m sześc. — sprzedam. Gródek nr tel. 123. g 8247-1

GARAŻ blaszak sprzedam. Jarzębinowa 26/18. g 8207-1

ODSTĄPIĘ garaż. Angielska 18. g 8234-1

RSP Wydminy tel. 126 sprzeda ciągnik C-360 i inny sprzęt rolniczy. g 8249-1

CIĄGNIK C-385, C-355 lub T-25 — sprzedam. Kamionka 19, gm. Jasionówka tel. 115. g 8252-1

CIĄGNIK Jumz stan bardzo dobry — sprzedam. Gołębie 12, 18-112 Poświętne, tel. 15-13-21. g 8242-1

Rozmowa z Ewą Piętką
dyrektorką Spółdzielczego Domu Kultury w Białymstoku

Odchudzanie z „Uśmiechem"

— Czy to nie paradoks, że kierowany przez Panią SDK zajmuje się gimnastyką odchudzającą?

— Nazwijmy to raczej signum temporis. Sami nie chcemy stracić na wadze, jeśli w ogóle nie zniknąć i dlatego organizujemy typowo zarobkowe imprezy. A że są one potrzebne, więc proponujemy gimnastykę odchudzającą, poradnictwo dla pań, kurs prezentacji mody, a niedawno otworzyliśmy salon kosmetyczny. Zarabiamy na swoje kulturalne istnienie.

— Przecież, jako placówka spółdzielcza, macie odpowiedniego patrona?

— Co teraz dzieje się ze spółdzielniami, wszyscy dobrze wiedzą. Nie w głowie im dotowanie kultury. Od naszego głównego opiekuna, Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie, udało się w tym roku wyprosić 13 mln zł, a potrzebujemy co najmniej 30 mln. 18 grudnia dowiemy się, czy nasz mecenas w ogóle przetrwa do przyszłego roku.

Od ponad dwóch lat oszczędzamy na etatach. Od kilkunastu doszliśmy dziś do 3,5 etatu. Instruktorzy zajmują się kasą i kwitami. Na szczęście wiele osób współpracuje z nami bezinteresownie. Zespół instrumentalny prowadzi bezpłatnie chłopak ze szkoły muzycznej. Studenci z Wydziału Kulturalno-Oświatowego Filii UW przygotowali naszym seniorom program „O miłości", który potem „sprzedaliśmy" innym instytucjom. Podobnie od trzech lat dzieje się z cykliczną antyalkoholową imprezą „Krokusowisko".

Najważniejsze, aby nie stracić instruktorów i nauczycieli, bo bez nich dom przestałby istnieć. I tak za swoją specjalistyczną pracę pobierają zupełnie przyzwoite wynagrodzenie.

— Opłaty za zajęcia w klasach muzycznych w wysokości 35 tys. zł miesięcznie od dziecka, nie można chyba nazwać symboliczną...

— Proszę sobie policzyć. Nauczyciele dwa razy w tygodniu prowadzą u nas zajęcia indywidualne (klasy gitary, fortepianu, skrzypiec, fletu i akordeonu), a raz — teoretyczne. Według ostatnich notowań prywatna lekcja muzyki kosztuje 20 tys. zł. Sama pani widzi różnicę, a my zatrudniamy bardzo dobrych fachowców.

— Zgoda. Wasz dziecięcy zespół muzyczno-wokalny „Uśmiech" nieraz uświetnia miejscowe uroczystości, a zespół muzyki dawnej „Cantio Polonica" po raz drugi zaproszono na festiwal do Kalisza. Skupiacie się głównie na muzyce, tańcu i teatrze. A co z plastyką?

— Urządzamy wystawy artystów plastyków, amatorów i profesjonalistów, tyle że nie tak często jak byśmy pragnęli. Ostatnio prezentowaliśmy prace Pawła Stellera z Katowic i wydaliśmy „Teki" z jego siedemnastoma drzeworytami. Jako pierwsi mieliśmy pośmiertną wystawę grafik krakowskiego artysty Witolda Chomicza. Problem w tym, że dzieła sztuki potrzebują odpowiedniej ekspozycji, a my nie zawsze możemy ją zapewnić.

Mamy osiem małych pokoików i dwie nieduże sale, klubową i widowiskową. Tygodniowo przewija się przez te pomieszczenia około tysiąc osób. Gdy dwa lata temu prezentowaliśmy kulturę indiańską i w największej sali umieściliśmy wigwam, to dziciaki wchodziły grupami. Poza tym wynajmujemy lokale różnym instytucjom, a w styczniu i lutym jako organizatorzy noworocznych choinek jesteśmy do dyspozycji wszystkich. Za jedyne 1200 zł od dziecka.

— Znowu wróciliśmy do finansów...

— Kultura potrzebuje pieniędzy, a SDK nie ma zbyt wielu ofiarodawców. Choć prosiliśmy wiele razy, nie dostajemy nic z Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury. Na szczęście pozostało paru wiernych przyjaciół wspomagających nas finansowo, ze spółdzielnią „Wzorcową" na czele. Prezes Ciulkin związany jest z nami od samego początku. Teraz proponuje utworzenie dochodowego sklepiku, do którego pierwszą partię towaru otrzymalibyśmy gratis. Obawiam się tylko, aby przez handlowanie nie zagubić naszego głównego, kulturalno-oświatowego celu. Jeżeli jednak nie będzie wyjścia, podejmiemy się i tego, aby tylko utrzymać ciasny, ale własny lokal.

— Na który ma teraz ochotę Wojewódzka Biblioteka Publiczna...

— To jedno wielkie nieporozumienie. Okazuje się, że nasze pomieszczenia niezbędne są do utworzenia czytelni. Do 1958 r. był tu nikomu niepotrzebny strych. Dopiero spółdzielcy własnymi środkami i pracą dobudowali trzecie piętro. Teraz, po trzydziestu latach, chcą nas usunąć. Mamy jednak nadzieję, że przyszłe samorządy terytorialne bardziej będą dbały o miejscową kulturę.

Rozmawiała:
ANNA BOĆKOWSKA



Rozpoczął się sezon pozyskiwania skór lisów pospolitych i polarnych niebieskich. Powędrują one poprzez Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi na eksport oraz na rynek krajowy.
NA ZDJĘCIU: Przygotowywanie skór do sprzedaży.
CAF — Stanisław Moroz

Arktyczny misio

Jego nazwa kojarzy się z odległą Północą. Użyta w liczbie mnogiej była co najmniej przez ostatnie pół wieku wymawiana szeptem i tylko w prywatnych rozmowach. Publicznie było to słowo-tabu. Do jego ojczyzny-Arktyki, zaglądali najpierw podróżnicy-łowcy przygód, a później katorżnicy skazani na zagładę. Kiedy w XX wieku zaczęto szeptem wymawiać takie nazwy jak Bielomor-kanał, Wyspy Sołowieckie (czyli Sołówki), Norylsk, Workuta, Kołyma, to zawsze kojarzyło się to z niedźwiedziem polarnym, zwanym potocznie białym niedźwiedziem.

JEST TO JEDEN z gatunków fauny najdalszej Północy. Zamieszkuje okolice polarne przy kole podbiegunowym, tj. pobrzeże i wyspy Morza Arktycznego. Zwierzę łagodne, z natury spokojne ustępuje człowiekowi z drogi. Jednak kiedy jest głodny lub raniony może być groźny dla człowieka. Może włóczyć się przy obozowiskach, szukając pożywienia i zmuszać człowieka do obrony.

Owłosienie ma białe lub kremowe. Nieco większy od niedźwiedzia brunatnego. Bardziej wydłużona sylwetka pomaga mu w pływaniu. Poruszanie się w wodzie ułatwiają także palce do połowy długości złączone skórą. Podeszwy obrośnięte futrem doskonale chronią jego stopy przed skaleczeniem i mrozem. Poluje głównie na foki obrączkowe (nerpy) należące do najmniejszych fok. Poza tym łowi ryby, ptactwo morskie i lądowe ssaki polarne, napotkane podczas swych wędrówek. Zjada także padlinę i rośliny tundry (w tym jagody). Czasem oddala się od lądu i wędruje dryfując na krach. Zasypiają na zimę tylko ciężarne samice. Zagrzebują się w śnieżnych jamach i tam wydają na świat potomstwo.

Eskimosi polują na niedźwiedzia polarnego dla mięsa i skór. Warto wiedzieć, że jego wątroba ma własności trujące. Jednak w zasadzie jest chroniony przez konwencje międzynarodowe zawarte między państwami władającymi terenami jego występowania, lub na tych terenach prowadzącymi badania naukowe. W Norwegii objęty jest ochroną.

Z niedźwiedziem polarnym łączą się pojęcia geograficzne. Gdy w r. 1596 Willem Barents wylądował na wyspie w archipelagu Spitsbergenu, załodze udało się upolować białego niedźwiedzia i na pamiątkę tego została Wyspa Niedźwiedzia, którą już kiedyś dawno wikingowie nazwali Svalbard czyli Zimny Brzeg. Żeglarz ten zmarł po kilku miesiącach na Spistbergenie na szkorbut znany w Rosji pod nazwą „cynga". Z imieniem króla Arktyki wiążą się nazwy: Wyspy Niedźwiedzie — pięć wysp przy ujściu Kołymy. Z niedźwiedziem polarnym kojarzy się leżące w Kanadzie na kole podbiegunowym Wielkie Jezioro Niedźwiedzie, mające odpływ przez Wielką Rzekę Niedźwiedzią.

Rozważana jest możliwość legalnego odstrzału niedźwiedzia polarnego w ilości ok. 300 sztuk rocznie. Jednak przy takich projektach sygnatariusze konwencji postulują dokonywanie odstrzału przez indywidualnych myśliwych (traperów) po kilka sztuk rocznie na jednego myśliwego. Oczywistym warunkiem byłoby zdanie trudnego egzaminu. Między innymi kandydat winien spędzić kilka zim na Spitsbergenie. Obecnie w Arktyce jest (na całe szczęście) tylko kilku traperów-łowców białych niedźwiedzi.

A biały niedźwiedź nadal pozostaje symbolem najdzikszej przyrody, zwycięskiej walki istoty żywej z martwym mroźnym żywiołem. (rp)

W Kazachstanie mieszka około miliona Niemców

Gospodarni w stepie

IRINA, blondwłosa i niebieskooka mieszkanka Ałma Aty, mówi pięknie po rosyjsku. Przedstawiając się wymienia nazwisko: Sosnowska.

— Polka?

— Nie! Niemka.

— ?!

— Któryś dziadek ze strony ojca był Polakiem, pozostało nazwisko, ale poza tym wszyscy w rodzinie czujemy się Niemcami. Jest nas w Kazachstanie milion. No, może teraz już mniej... Tylko z kołchozu mojego dziadka wyjechało 20 proc. mieszkańców.

Moja rozmówczyni widzi to tak: Od wieków Niemcy żyli w Rosji. Przed wojną istniała Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka Niemców Nadwołżańskich. Ale w 1941 roku Stalin wysiedlił ich, pod pretekstem współpracy z hitlerowcami, między innymi do Kazachstanu. Zostawili wszystko, musieli zasiedlać goły step. Ilu ich zginęło! Dopiero po 1960 roku przyszła rehabilitacja, a jeszcze dziesięć lat minęło, zanim pozwolono im wracać na rodzinne ziemie. Dziś w obwodzie saratowskim, czyli na terenach byłej Autonomicznej Republiki, której prawnie nigdy nie zlikwidowano, mieszka tylko 19 tys. Niemców.

Propozycje ponownego uznania Republiki wzbudziły sprzeciw innych mieszkańców Powołża. Rozgorzały nastroje szowinistyczne. Mówi się, że Niemcy chcą odebrać zagospodarowane ziemie innym narodowościom. A przecież to oni je kiedyś zagospodarowali i musieli opuścić!

Wszystko to nie wpływa dodatnio na mniejszość niemiecką i nic dziwnego, że tylu spośród nas chce przenieść się za granicę — konkluduje Irina.

W obwodzie celinogradzkim nie ukrywa się, że bardziej masowy wyjazd mniejszości niemieckiej odbiłby się bardzo niekorzystnie na gospodarce. To są ludzie gospodarni, pracowici, solidni i dobrzy organizatorzy — kto by ich zastąpił? Oficjalnie podaje się, iż w obwodzie liczącym 1,2 mln mieszkańców, jest 12 proc. Niemców (Polaków — 1,5 proc.), a w ogóle aż 90 różnych narodowości. Ale wszystkie dobre sowchozy są z reguły „niemieckie". (Kołchozów nie ma, w 1964 r. przekształcono je w gospodarstwa państwowe).

Odwiedziłam bodajże najlepszy spośród nich, Krasnojarski (od nazwy jednej z dwóch wsi, które obejmuje — — Krasnojarka). Zagadnięty o to przodowanie **Michaił Michałycz Bikmajew**, pełniący rolę cicerone przyznał skromnie, że w rejonie są dwa takie wiodące gospodarstwa.

Mieszkają tu i pracują 854 rodziny (3115 osób). Liczy się je tak: 572 — niemieckie, 124 — kazachskie, 102 — rosyjskie i 56 — „internacjonalistyczne" czyli mieszane, ale także inne; łącznie jest 13 narodowości. Polaków nie ma.

Większość osób z kadry kierowniczej nosi niemieckie nazwiska, ale nie wśród funkcyjnych organizacji i samorządu. Michaił Bikmajew, jeden z ośmiu specjalistów jest Baszkirem, do sowchozu przybył w 1972 roku. Język niemiecki po raz pierwszy usłyszał w przedszkolu: uczyły się go dzieci, śpiewając piosenki. W mówieniu po kazachsku wprawiali się natomiast najmłodsi w innej grupie. Podobnie jest w szkole.

Główna specjalistka do spraw ekonomicznych, **Emma Gołowaczko**, jak z rękawa sypie danymi o gospodarstwie. Oto niektóre z nich: **62 tys. ha areału, na 56 tys. ha uprawia się głównie zboża, zwłaszcza pszenicę, ale także pastewne. Hoduje się 6 tys. bydła rogatego (do 2 tys. krów) i 15 tys. świń. Park maszynowy podobno jest całkiem wystarczający: 217 różnych ciągników, 80 kombajnów, 152 samochody transportowe.**

Wydajność trzeba tu mierzyć miarą stepową. Nie ma mowy o tradycyjnej orce, gdyż wiatry doprowadziłyby do całkowitej erozji gleby. Stosuje się więc specjalne maszyny. Siew też jest inny, pomiędzy ścierniami, które zapobiegają erozji i chronią młode kiełki przed wiatrem i słońcem. Nie bez wpływu na plon ma klimat: w obwodzie celonogradzkim zima trwa siedem miesięcy, a wahania temperatury są ogromne — od plus 40 do minus 40 st. C. Gdy w stolicy republiki, Ałma Acie, temperatura dochodzi jeszcze do plus 30 st., tu już hula wiatr i śnieg.

Tak więc 12 kwintali z hektara to jest dobry zbiór. W 1977 r. udało się osiągnąć 16q, ale to zdarza się raz na dziesięć lat. Pastewne plonują 600—800 q/ha. Krowy dają 4 tys. l mleka, co już należy do bardzo dobrych wyników.

Nie można też nie wspomnieć o opadach — wynoszą one tu 200 mm rocznie. Ale w odległości 30 km od Krasnojarki odkryto podziemne jezioro i stamtąd rurociągami doprowadza się wodę do sowchozu; służy ona ludziom, zwierzętom i roślinom.

Gospodarstwo jest rentowne i samofinansujące się. W ostatnim roku dochód wyniósł 5 mln rubli, z czego 3 mln przeznaczono na inwestycje. Właśnie oddano do użytku nową szkołę (łączny koszt 1,7 mln rb), buduje się też 20 mieszkań. Nikt nie ukrywa, że to ostatnie zasady podatkowe, większa samodzielność, także możliwość sprzedaży pozakontraktowego zboża w relacjach dewizowych wpłynęła na tak dobrą sytuację finansową. W przeszłości bywało różnie.

A jak się żyje ludziom w tym dobrym sowchozie? Na 3115 osób w gospodarstwie pracuje 1600, w tym połowa bezpośrednio w produkcji; w administracji tylko 64, ale są jeszcze dwie szkoły, trzy przedszkola, szpital, sklepy itp. Emerytów jest 400, reszta to dzieci i młodzież, w tym 624 uczniów. Rodziny nie są liczne, rocznie przychodzi na świat do 75 najmłodszych.

Przeciętny zarobek wynosi 240 rubli (traktorzysta dostaje 360 rb, specjalista — 620 rb) najniższy — 80 rb. Ale i tak więcej jest chętnych na niskopłatne stanowiska urzędnicze i pomocnicze niż w produkcji — mówi Michaił Michajłycz. Emeryturę podniesiono z 57 do 70 rubli miesięcznie.

Niebagatelną rolę odgrywają działki przyzagrodowe. Przeciętnie każda rodzina trzyma po dwie krowy i dwa cielaki, jest tysiąc świń i tyleż owiec, a także 300 koni — bez których trudno żyć koczowniczym niegdyś Kazachom. No i dzięki temu gości częstuje tu się kumysem, dodając przy tym, że leczył się nim sam Tołstoj! Mięso i mleko służą nie tylko własnym potrzebom. Jeśli sowchoz sprzedaje 6 tys. ton mięka, z tego 700 ton pochodzi z gospodarstw przyzagrodowych. Podobnie jest z mięsem.

W kasie oszczędności sowchoźnicy zgromadzili ponad 3 mln rubli. Mają 300 samochodów i 400 motocykli, modne są nadal całe szczęki złotych zębów; co druga osoba błyska nimi w uśmiechu. Czy to lokata kapitału?

Można pochodzić po osiedlu z estetycznymi jedno i dwurodzinnymi domkami, zajrzeć do sklepów lepiej zaopatrzonych niż w obwodowym Celinogradzie, podziwiać dom kultury, jakiego nie ma nawet niejedno polskie miasto, byłe powiatowe.

Sowchoz „na pokaz"? Z pewnością. Ale mieszkańcy mówią, że oni sami to osiągnęli własną pracą, nikt im tego wszystkiego nie sprezentował tylko w tym celu, aby cudzoziemcy mogli oglądać.

ANIELA ŁABANOW



Ta rączka... tą rączką

ŻYCIE zawsze rozmawia z nami za pomocą tajemniczych znaków. Wystarczy tylko patrzeć uważnie i słuchać.

Od kilku dni na przykład, rzucają się w oczy zupełnie nowe zjawska — panowie w kolejkach po rybę, panowie przy trzepakach, śnieg w dużych ilościach... Jeszcze trochę i zwierzęta zaczną mówić. Wszystko dzieje się raz na dwanaście miesięcy, szkoda byłoby przegapić.

Moi nieskazitelni współobywatele z rachunkiem za gaz i światło, ślęczący nad domowym budżetem (roczny bilans?)... Dajcie spokój, chociaż na chwilę. Mam coś dla was. Coś specjalnego. proponuję krótki przedświąteczny przegląd r ą c z e k (zamiast nudnego rachunku sumienia).

Zacznę od tej, którą znam na wylot. Ta rączka... Moja rączka, nie wygląda najlepiej — zniszczona, lepka, cała w odciskach, zadrapaniach i plamach. Skąd ten stan? Z samego życia. **Oto historia mojej rączki:**

Styczeń — Rączka zrezygnowana na klamce Urzędu Telekomunikacji, otwiera i zamyka bez rezultatu. **Luty** — Rączka nerwowo ściska drugą rączkę z twardym kciukiem. **Marzec** — Rączka miękka ze szczęścia, lekko spocona i drżąca w innej, silnej i pewnej siebie rączce. **Kwiecień** — Rączka zaskoczona, certująca się w przejściu (*Moja rączka:* — Ależ pani pierwsza. *Druga rączka:* — Ale co też pani, bardzo proszę...). **Maj** — Rączka w kieszeniach nie odpowiada na rytualne pozdrowienia tamtej rączki. **Czerwiec** — Rączka skreśla. **Lipiec** — Rączka podniesiona do góry głosuje na „tak". **Sierpień** — Rączka śmiertelnie zmęczona ale wolna; rączka na wakacjach. **Wrzesień** — Rączka załatwiająca, starająca się przechodzi z rączki do rączki. **Październik** — Rączka przyjmuje z pokorną wdzięcznością. **Listopad** — Rączka w dyskretnym uścisku. **Grudzień** — Rączka obciążona siatkami, w wolnych chwilach, ukryta za plecami.

W tej chwili ta sama rączka... Ta rączka... Tą rączką... Co tu dużo gadać. No właśnie.

P.S. A tak w ogóle nie byłoby o czym mówić, gdyby nie prowokacyjny wybryk pewnego gwiazdora estrady, który publicznie przyjrzał się — chyba po raz pierwszy — własnym a nie cudzym rączkom.

GA—PA



Dużo luzu, fantazji, lekkości kroju i zwiewności strojów proponuje paniom i panom na nadchodzące miesiące Moda Polska. Naczelny projektant — Zbigniew Antkowiak ubiera ostatnio nie tylko panie, ale także panów w tkaniny przezroczyste — najelegantsze są ponoć jedwabie (pod to naturalnie należy dobrać stosowne dessous). Dziś prezentujemy bardziej tradycyjne ubiory, ale również szykowne i odznaczające się wyszukanym smakiem.

Bezpośrednio z FSO

Właściciele głównie „Polonezów", a także FSO 1500, którzy chcą wymienić w swoich samochodach nadwozia, mogą je kupić bezpośrednio w FSO — powiedzieli dziennikarzowi PAP przedstawiciele fabryki. Cena nadwozia z tapicerką do „Poloneza" wynosi ok. 19 mln zł. Dyrekcja zdecydowała o bezpośredniej sprzedaży w FSO także innych części do produkowanych samochodów.

Kompetentny przedstawiciel fabryki zapytany czy tak duża wyprzedaż części spowodowana jest zakupem licencji na nowy samochód — stwierdził, że z tą decyzją należy poczekać do 1990 r. Liczne wizyty przedstawicieli zagranicznych firm nic w tej kwestii nie rozstrzygają, należy więc uzbroić się w cierpliwość.

Trzydziestu naiwnych
(a może i więcej)

JEDNI, gdy usłyszą jego imię i nazwisko lub zobaczą zdjęcie, nie kryją swego oburzenia. Obiecują, że gdy pojawi się w **Suwałkach**, jeśli go tylko dopadną — na ulicy, w domu, w mieszkaniu — to się z nim rozliczą i policzą, że na długo będzie pamiętał. Drudzy gotowi na wszystko machnąć ręką byle tylko odzyskać to co utracili. Wreszcie inni nie kryją swego zdumienia: tylu ludzi dało się nabrać. I do tego w tak beznadziejnie naiwny sposób...

Maciek S., bo o nim to mowa, był postacią niezmiernie znaną i popularną, zwłaszcza w niektórych kręgach. Jeszcze jako uczeń szkoły średniej, na zajęcia dojeżdżał... taksówką, wynajętą na odległość jednego kilometra. Taką miał fantazję. Skąd pieniądze? Od rodziców, którzy tolerowali i wybaczali fanaberie syna, licząc na to, że gdy tylko uzyska maturę i wydorośleje to spoważnieje i stanie się bardziej odpowiedzialny.

Gdy uzyskał świadectwo ukończenia **Zespołu Szkół Ekonomicznych**, nigdzie długo miejsca nie zagrzał, choć imał się różnych prac. Krótko pracował jako księgowy w **Spółdzielni Rzemieślniczej**. Uznał, że to za mało jak na jego aspiracje i... potrzeby.

Chciał błyszczeć, bywać w towarzystwie. Do tego — jak wiadomo — potrzebne są pieniądze, duże pieniądze. Ze swym znajomym tworzy więc spółkę. Biorą w ajencję klub-kawiarnię w **Cechu Rzemiosł Różnych**. Już wtedy pokazał, że ma gest i nie liczy się z pieniędzmi.

Wsiadał do taksówki i kazał wieźć się przez całe niemal miasto. Chciał aby go widziano. Potem zjawiał się w kawiarni. Należności za przejazd, sięgające kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy złotych płacił bez mrugnięcia okiem. Wszak kasa kawiarni stała otworem. Wystarczyło tylko sięgnąć po gotówkę.

Po pewnym czasie wspólnik się zaniepokoił. Gdy dyżurował w barku i kawiarni — utargi były spore, natomiast u Maćka — coraz mniejsze i to w okresie gdy konsumentów nie brak. Powoli ujawnia się słabość Maćka S. — k a r t y. Bez zastanowienia powiększa stawki. Początkowo wygrywa, zwłaszcza niewielkie kwoty. Potem, gdy na stole rośnie stos banknotów... przegrywa.

Poczyna więc pożyczać. Imponuje złotym pierścieniem z czarnym oczkiem, który nosi na palcu, rozjeżdża się cudzym Fiatem 126 p. Zapewnia o swych możliwościach zdobycia zamrażarek, segmentów meblowych „Alka", magnetowidów. Ale na to potrzebne będą zaliczki. Zapewniał, że dysponuje pieniędzmi, tylko akurat zabrakło bo to bank w niedzielę nieczynny albo późnym wieczorem PKO lub poczta są już zamknięte. Na dowód pokazywał książeczkę oszczędnościową z uwidocznionymi wpłatami opiewającymi na miliony. Tylko nikt nie zwrócił uwagi, że wszędzie brak jest stempla — datownika.

Brał więc od ludzi gotówkę, bony PeKaO, dolary USA, złote monety. Wypisywał pokwitowania na zaliczki i pożyczki, zobowiązując się do zwrotu i to z niemałymi odsetkami za ewentualną zwłokę. Ludzie wierzyli, że zrobili doskonały interes, wykorzystali „okazję".

Od lata i wczesnej jesieni br. było coraz trudniej zastać Maćka S. w domu, gdzie poczęli zjawiać się awanturujący wierzyciele, wymachując zobowiązaniami. Jesienią br. znika z Suwałk. Natomiast w tamtejszym WUSW poczyna rosnąć lista zgłaszających się poszkodowanych i wykaz wyłożonych kwot: Maria D. — 150 dolarów, Ewa G. — 160 tys. zł, Urszula P. — 10 złotych rubli, Krystyna S. — 100 marek RFN, Regina D. — 150 tys. zł, Edward K. — 100 dolarów, Jan S. — 60 dolarów, Mirosław J. — 280 tys. zł, Edward K. — 180 tys. zł, Zdzisław B. — 350 dolarów, Konrad K. — 400 tys. zł, Jan Z. — 100 dolarów i 10 rubli, Zdzisław B. — 500 tys. zł, Mirosław S. — 190 tys. zł, Bogumiła C. — 50 tys. zł, sprzedawczyni „Delikatesów" — 40 tys. zł, Irena N. — 50 tys. zł...

Jak dotychczas ustalono — blisko t r z y d z i e ś c i osób: znajomi Maćka S., sąsiedzi, jego dawni nauczyciele i wychowawcy, goście kawiarni, taksówkarze, którym nie zapłacił za owe wojaże z fantazją, ekspedientki z pobliskiego sklepu, które wydały towar bez pobierania należności. — Czy są to wszyscy? Inspektor WUSW — st. sierż. **Antoni Wysowski** ma co do tego sporo wątpliwości. Niektórzy chyba machnęli ręką, przeboleli straty albo wciąż jeszcze się łudzą.

A Maćka S. nadal nie ma. Szuka go milicja, poszukuje prokuratura. Ponoć był widziany w jednej z najelegantszych restauracji stolicy, na moment — jak meteor — pojawił w Suwałkach i ulotnił. Ktoś go dostrzegł na ulicy w Białymstoku. Być może gdzieś w kawiarni, imponując drogim sygnetem, nader elokwentnie opowiada o swych możliwościach, zaciąga kolejne pożyczki lub szuka szczęścia w kartach. A grać lubi.

Nie radzimy jednak siadać z nim do stolika, ani też wierzyć snutym opowieściom i zapewnieniom. Ile są bowiem warte — przekonało się w dotkliwy sposób prawie trzydzieści osób.

JERZY KRASS

P.S. Warto zapamiętać telefony WUSW w Suwałkach: 60-324 i 65-233. To na wypadek zetknięcia się z Maćkiem S. Choć niewykluczone, że teraz przedstawia się zupełnie inaczej.

Inteligencja nie istnieje!

CZY WIECIE co to znaczy po raz któryś z kolei męczyć się nad tym samym tylko dlatego, że gwałtownie zmienia się tzw. kontekst?

Pisać nudno, czytać też nudno i — niekiedy do tego jeszcze — trudno (rozpoznanie jest proste: zanik umiejętności spowodowany zgubnym wpływem telewizji i wideomanii).

O czym miał być ten tekst? O tym jak ciężko być inteligentem i jak z dnia na dzień inteligent się pauperyzuje, czyli (skoro mam być komunikatywna) najzwyczajniej w świecie u b o ż e j e.

Po krótkim namyśle doszłam do wniosku, że właściwie nie mam o czym pisać... Zanim jednak przedstawię swoje odkrycie, którego dokonałam (z lenistwa!), pójdę na mały kompromis z tradycją. Niby drobiazg, a ciekawe i pouczające.

Otóż, w dalekim średniowieczu *„pauper"* był to po prostu uczeń utrzymujący się z posług i jałmużny. Skojarzenie słów: *„inteligencja"* i *„pauperyzacja"* jest wyjątkowo trafnym i dalekowzrocznym rozpoznaniem współczesnej sytuacji pewnej grupy społeczeństwa (przy czym jest to dalekowzroczność wsteczna — tym razem nie wybiegamy, ale cofamy się, takie są nagie fakty).

Proszę państwa, uważam, że najwyższa pora przyznać się do zbiorowego złudzenia. Inteligencja nie istnieje — to pusty termin, miraż. Pragmatyk dawno głośno by to wyśmiał.

Skąd wzięła się tak silna iluzja? Z naszych tęsknot do „ogromnych wielkich rzeczy". Ciągle marzy nam się światowy poziom, ta wyższa jakość — intelektualna i duchowa. Wiemy dobrze, że na nic nasze mrzonki jeżeli nie ma kogoś, kto by to wszystko wchłaniał, pielęgnował i zaszczepiał.

Nie mam zamiaru rozliczać ani oceniać inteligenta, człowieka posiadającego wykształcenie i szerokie horyzonty, czyli lotność myśli i błyskotliwość za to, że tak szybko wtopił się w szare tło, przestał być punktem odniesienia.

W pewnym momencie (nawet nie wiem kiedy) nikt już nie naśladował inteligenta. Bo z czego miał niby ściągać. Inteligent nosił się na tyle efektownie na ile go było stać, a wiadomo że stać go było na niewiele i coraz mniej (ciągle gonił i nigdy nie potrafił dopaść średniej krajowej w wynagrodzeniu). Poza tym zdecydowanie zmieniły nam się ideały i wzorce. Przestaliśmy kochać i szanować ubóstwo, kiedy odkryliśmy, że nie zawsze musi ono oznaczać szlachetną rezygnację z dóbr doczesnych dla wyższych celów. Nagle okazało się, że jest to także dobry kamuflaż maskujący lenistwo i niezgulstwo.

Bystre oko inteligenta bardzo wcześnie zauważyło tę zmianę zabarwienia uczuć. Niektórzy jeszcze „trzymali fason", bo wydawało im się nobilitujące należeć do tych, na których „kultura stoi". Fałszywa świadomość. Niektórzy chorują na to latami, u innych szybciej przechodzi. Ta druga kategoria zrobiła wiele, aby po kolejnych wstrząsach stanąć na nogi. Skutek był jednak taki, że zaczęły zanikać cechy indywidualne grupy i coraz trudniej ją było odróżnić od reszty. Pod presją życia inteligent rezygnuje z zasad, przystaje na gorsze (no może „na średnie"). Architekt chałturzy, polonistka zakłada butik, inżynier-elektronik przyjmuje pierwszą z brzegu ofertę, chociaż dobrze wie, że kilka lat studiów „diabli wzięli".

Marne pieniądze i wysokie wymagania wobec życia — tego nie dało się pogodzić. Jak grzyby po deszczu rosły warzywniaki, naprędce dokonywała się zmiana kwalifikacji, np. z pracownika naukowego na: taksówkarza, handlarza, właściciela zakładu rzemieślniczego itp. Zaczęły się masowe wyjazdy za granicę (po osiemdziesiątym pierwszym roku do powodów ekonomicznych należało dopisać jeszcze jeden — polityczny, coraz silniej rzucający się w oczy, nie do przemilczenia). Ktoś próbował ratować sytuację powołując się na patriotyzm, ale już nie skutkowało — wewnętrzne rezonatory „uczuć wyższych" przestrojone na bardziej praktyczne treści, nie odpowiadały.

Proces degradacji inteligencji ma długą historię, setki małych i dużych przyczyn. Nie bez winy pozostaje też pospieszne i powierzchowne kształcenie „nowych kadr" (mnożenie magistrów-inżynierów bezradnych w momencie zetknięcia się z maszyną, dyplomy robione w spec-szkołach, kolejne reformy administracyjne i zmiany w strukturze szkolnictwa „odwirowujące" wiejskie i małomiasteczkowe środowiska z ludzi wykształconych).

Czy pospiesznie preparowany inteligent mógł mieć tę dawną klasę i siłę oddziaływania, wynikającą z solidnej wiedzy, ogłady i tradycji?

Nie będę pogłębiać męki resztek polskiej inteligencji. Wiadomo przecież, że jedynie w książkach możemy sobie poczytać o krystalicznie czystych sytuacjach i nieskazitelnych (dzisiaj mówi się: niezależnych) bohaterach. I jest to smutek naszych czasów. Nie jedyny zresztą.

TE SŁABE i znerwicowane pojedyncze egzemplarze inteligencji, które tu i ówdzie zostały, raczej prędzej czy później zostaną zmiecione. Wszelkie gesty wykonywane w ich stronę uważam za spóźnione. Ogłaszam koniec inteligencji (jako „rojowiska", nosiciela określonego systemu wartości itp.).

Inteligencja nie istnieje. Sczezła. Stało się to na naszych oczach, po cichu, bez zaklęć.

OLGA PACEWICZ

O UŚMIECH I RADOŚĆ DZIECKA

„Pomozbyt" z gestem a inni?

Zakupy upominków pod choinkę dla najbliższych większość czytelników z pewnością ma za sobą. Ale czy wszystkie dzieci dostaną chociaż czekoladę czy książeczkę? Wiadomo, że choć tak powinno się stać, to niestety spora grupa najmłodszych nie spotka się w swoim rodzinnym domu z Mikołajem. Polski Komitet Pomocy Społecznej w Białymstoku przeprowadził rozeznanie i wytypował takich dzieci około trzystu. Z myślą o nich tradycyjnie i w tym roku organizujemy zbiórkę pieniędzy, książek, zabawek i odzieży.

Jeszcze kilka dni temu martwiliśmy się, że ludzi gorącego serca jest niewielu, i nie będziemy mogli zaprosić tych dzieci na spotkanie z Mikołajem i na noworoczny bal. Przedwczoraj jednak konto akcji „O uśmiech i radość dziecka" zasilili **Maria Kozłowska z Sokółki — 10 tys. zł. Anna Gawryluk ofiarując zabawki, Mieczysław Sobotko — 3 tys. zł. NSZZ Pracowników WPHW — 100 tys. zł i PP „Polmozbyt" — 500 tys. zł.**

Jak widać wśród ostatnich (a i wcześniejszych ofiarodawców) dominują osoby prywatne. Rzadziej wpłacają zakłady pracy. Niestety, jakoś większego zainteresowania nie wzbudził nasz apel wśród ludzi, którym wiedzie się nieźle. Parę dni temu prasa poinformowała o inicjatywie lubelskich rzemieślników, którzy ufundowali sierotom mikołajkowe upominki. Białostoccy rzemieślnicy, jak na razie, milczą. Niezbyt głośno odzywają się również spółki, prywatne firmy.

Zapraszamy do wzięcia udziału w naszej akcji. Pamiętajmy, że za sprawą odrobiny życzliwości możemy w tych ciężkich miesiącach sprawić dzieciom z rodzin wielodzietnych, rozbitych, niepełnych chwile radości.

W siedzibach PKPS w Białymstoku przy ul. **Lenina 25 i Ciepłej 4 w godz. 8—16,** przyjmowane są dary rzeczowe.

Pieniądze zaś można wpłacać na konto Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Białymstoku:

Oddział NBP
Nr 5021-3317-132

lub na konto Zarządu Miejskiego PKPS w Białymstoku

Oddział NBP
Nr 5021-3421-132.

Można wpłacać także na konta gminnych i miejskich zarządów PKPS w innych miejscowościach. Prosimy dopisywać na przekazie „O uśmiech i radość dziecka".

(kp)



A „na Bema" teraz — czy to przed świętami czy po — codziennie ludno i ruchliwie. Po prostu siedem razy w tygodniu jest czwartek. Kto jeszcze nie wierzy niech sprawdzi. Pewnie też coś sprzeda albo kupi. (bis)

Fot. Z. ZAREMBA

Od poniedziałku — już choinkowo

Za kilka dni zacznie się choinkowe szaleństwo, będziemy biegać po mieście z zielonymi, pachnącymi lasem drzewkami pod pachą, jodełki staną na balkonach, czekając cierpliwie na przystrojenie przed Bożym Narodzeniem.

W tym roku białostoczanie mogą liczyć na ok. 6 tys. „oficjalnych" świątecznych drzewek, które przygotował Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych (trzy nasze województwa otrzymają ich w sumie ponad 20 tys.). Przyjadą do nas przede wszystkim z **Puszczy Knyszyńskiej i Białowieskiej.**

Sprzedaż rozpocznie się już w najbliższy poniedziałek. Przygotowywane są punkty, gdzie będzie można je kupić: koło „Centralu", przy ul. Młynowej, przy składach węglowych na ul. Nowowarszawskiej i ul. Wasilkowskiej oraz na stadionie „Włókniarza".

Kilka słów o cenach. **Najtańsze będą choinki kupowane bezpośrednio w leśnictwach.** Od 30 do 90 cm „wzrostu" — 1 tys. zł, 1—1,5 m po 1500 zł, 1,6—2,5 m po 2000 zł, 2,6—3,5 m kosztować będą 2500 zł.

Sprzedawane przez „Społem" i WZSR kosztować będą odpowiednio: 1800 zł, 2500 zł, 3200 zł i 3900 zł. Na stadionie „Włókniarza" sprzedawać będzie choinki Nadleśnictwo Waliły i tam będzie nieco taniej. Odpowiednio: 1500, 2100, 2700 i 3300 zł. Jeśli popyt będzie duży i jodełek zabraknie — możliwe będą dodatkowe dostawy; dla wszystkich więc powinno wystarczyć. (mip)

Wykupić subskrypcję czy pobiec do biblioteki?

Mój sąsiad nie mógł uwierzyć, że za ostatni, trzeci tom „Słownika języka polskiego", na który wykupił w ubiegłym roku talon za 2,5 tys. musi dopłacić 36 tys. zł. Ale zapłacił żałując jedynie, że nie odstał kolejki po talon kilka lat temu, gdy ceny książek były dosyć łagodne. Zadał sobie natomiast pytanie, kogo winić za swój mocno nadszarpnięty budżet rodzinny. Mają w tym udział na pewno wydawcy, którzy zbyt wydłużają czas druku poszczególnych subskrybowanych tytułów. Z pewnością zaś nie są temu winne księgarnie, bo ze sprzedaży subskrypcji nie mają prawie żadnych profitów. Wręcz przeciwnie, ponieważ wiele tytułów kupionych na talon zalega na półkach, to płacą za nie odsetki, jak za zgromadzone zapasy. I pomyśleć, że na odbiór czekają trzeci tom „Encyklopedii Powszechnej", wspomniany trzeci tom „Słownika języka polskiego", Dzieła Wybrane Henryka Sienkiewicza, „Dzieje narodu i państwa polskiego". Za tymi tytułami kiedyś stali czytelnicy w długich kolejkach. Wykupili pierwsze tomy zapominając, że trzeba nabyć kontynuację. Na odbiór oczekują również kolejne tomy „Nauki o chorobach wewnętrznych", „Anatomia człowieka", 5 i 6 tom „Przygód Tomka Wilmowskiego", tom drugi „Historii estetyki" — W. Tatarkiewicza, „Herbarz polski", „Polski słownik biograficzny", „Żywoty najsławniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów" oraz ostatnie tomy „Sagi rodu Forsytów" — J. Galworthyego.

Jak widać jest tych nie wykupionych tytułów sporo i jak obliczają księgarze zamrożono im w ten sposób setki milionów złotówek. Jeszcze przez jakiś czas nie wykupione książki będą czekały na subskrybentów, a później zostaną sprzedane każdemu, kto zechce je nabyć. Tym co mają pierwsze tomy przyjdzie wtedy po wiedzę zawartą w ostatnich biegać do bibliotek.

(kp)

W przychodniach czekają

Dziś — zbiórka darów dla biednych

Jak już zapowiedzieliśmy, DZIŚ 16 BM. w GODZ. 10—14 WE WSZYSTKICH PRZYCHODNIACH REJONOWYCH W BIAŁYMSTOKU ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE ZBIERANIE DARÓW RZECZOWYCH DLA RODZIN I OSÓB BIEDNYCH, SAMOTNYCH, POSZKODOWANYCH PRZEZ LOS. Można przynieść ubrania, buty, drobne sprzęty czy rzeczy przydatne na co dzień, byle były w dobrym stanie, nadającym się do używania. Można też zgłosić nazwiska i adresy znanych nam osób potrzebujących pomocy, które być może dotychczas nie figurują w rejestrach podopiecznych różnych organizacji charytatywnych, choć się do tego kwalifikują.

Spodziewamy się, że dzisiejsza akcja spotka się z żywym odzewem białostoczan i przyniesie widoczne rezultaty. Ludzie biedniejsi od nas, często cierpiący w dzisiejszych ciężkich czasach prawdziwy niedostatek, potrzebują takiej pomocy i z wdzięcznością ją przyjmą. A przecież w niejednym domu znaleźć można w szafach i szufladach rzeczy niepotrzebne już, nie używane, a jeszcze w bardzo dobrym stanie. Ofiarujmy je z odruchu serca, niech służą jeszcze innym! (bis)

To jest news!

Kot zeżarł premię

Jest w Białymstoku zakład, w którym leży całe mnóstwo papieru. Wygląda na to, że jest to drukarnia. W tychże **Białostockich Zakładach Graficznych** zdarzył się wypadek, nad którym uchachałem się jak norka!

— Jak wiadomo — myszy uwielbiają od czasu do czasu zakąsić papierem. Taka ich natura i upodobania. Wiadomo też, że różnych imają się ludzie środków, aby wytępić te gryzonie. Okazało się, że jedynym skutecznym w sumie „przyrządem" do walki z nimi jest kot. Taki właśnie drapieżnik uchował się w tymże zakładzie. Być może, hołubili go drukarze w profilaktycznej trosce o to, aby jednak papier nie był nadgryzany — strzeżonego Pan Bóg strzeże!

Zdarzyło się, że jeden z pracowników tej firmy podzielił się z kociakiem swoim drugim śniadaniem. Przyuważyła to jakaś Bardzo Znaczna Osoba, zameldowała gdzie trzeba i pracownikowi... potrącono 10 proc. premii!!! A za co? Jak pragnę skonać: za dokarmianie kota!!! Dosłownie Nie uwierzyłbym, gdybym nie widział na własne oczy! Nie za żadne tam łamanie regulaminu pracy czy przepisów higienicznych! Widziałem na liście płac właśnie takowy dopisek, z własnoręcznym podpisem sporządzającego ową listę!

Przypomina mi to wydarzenie z czasów mojej szkolnej edukacji, kiedy to dyżurny klasowy wpisał w zeszycie uwag: „Dmochowski bije kota, a Gibiński nie chce wyjść z klasy i bawi się prądem". Oczekujemy na dalsze ciekawostki z BZGraf. (mip)

wpadki, wypadki, przypadki

Milionowe straty w sklepach Kupiony za dolary, sprzedawany za złotówki

☆ Przez wyważenie drzwi od strony zaplecza dostali się złodzieje do sklepu spożywczego przy ul. **Nowowarszawskiej** w Białymstoku, skąd zabrali szampany, wina, cukier i wyroby czekoladowe wartości 2,5 mln zł.

☆ Tą samą metodą ktoś włamał się do sklepu spożywczo-przemysłowego w **Bondarach** (gmina Michałowo) uszczuplając sklepowy majątek o różne alkohole (w tym spirytus), kawę i artykuły odzieżowe. Wszystko to zostało wycenione przez miejscową GS na kwotę 10 mln zł.

☆ Z kolei na kolonii **Krupniki** (gmina Choroszcz) złodziej wyważył okno w budynku gospodarczym na fermie lisiej, zabierając skórki z tych zwierząt wartości 6 mln zł na szkodę Cezarego B.

☆ Milicja depcze po piętach przygodnym sprzedawcom alkoholu. Przy Pewexie, w rejonie ul. Lipowej, został zatrzymany 37-letni **Stanisław K.**, który sprzedawał wódkę nabytą wcześniej za dolary. Natomiast na targowicy przy ul. **Bema** milicjanci zainteresowali się 27-letnim **Władysławem R.**, który nie mając urzędowego zezwolenia sprzedawał szampany. Zabezpieczono do sprawy 156 butelek tego babelkowego napoju.

☆ I znów napad rabunkowy. Na ul. **Tuwima** do idącego (godz. 18.30) 60-letniego **Edwarda P.** zbliżyło się dwóch chłopców, którzy zażądali pieniędzy na wódkę. Gdy odmówił, otrzymał cios w głowę i przewrócił się na ziemię. Napastnicy przeszukali mu wówczas kieszenie zabierając portfel, w którym był bon dolarowy i 50 tys. zł. Milicja zatrzymała jednego ze sprawców 15-letniego mieszkańca pobliskiej ulicy. Drugi zbiegł.

☆ Samochody osobowe wciąż dostają się w ręce włamywaczy. W **Sokółce,** w **osiedlu „Centrum"** skradziona została łada wartości 12 mln zł na szkodę **Aleksandra S.** Przy ul. **Chrobrego** w Białymstoku złodziej zaś wybił w ładzie szybkę wywietrznika i „wywietrzył" 30 kaset magnetofonowych oraz alkohol wartości 400 tys. zł na szkodę **Jakuba R.**

☆ Niestety, w niektórych przypadkach złodzieja kuszą sami właściciele. **Tylko w ciągu jednej nocy przy ul. Wesołej milicjanci ujawnili trzy otwarte samochody. A było to o godz. 23.20 przy blokach nr 19 (tarpan), 20„B" (fiat 126p) i 36 (polonez).**

☆ **Wypadki drogowe.** Na ul. **Sienkiewicza** w Białymstoku 24-letni **Dariusz S.** kierując żukiem uderzył w tył stojącej na prawym poboczu nysy, a następnie w nadjeżdżającego z przeciwka mercedesa. Po odbiciu się od tego ostatniego, zatrzymał się na autobusie MPK. Zdruzgotane, mniej lub więcej, aż cztery pojazdy, ale tylko kierowca żuka doznał ogólnych obrażeń ciała i znalazł się w szpitalu.

☆ Na ul. **Hetmańskiej** 33-letni **Wiesław R.** jadąc zastawą nie zachował należytej ostrożności, wjechał na chodnik i potrącił 75-letnią **Sabinę S.** Staruszka doznała złamania nogi i przewieziona została do szpitala.

(des)

W kilku wierszach

● Jak już informowaliśmy w siedzibie **Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem** uruchomiono telefon, który służy do kontaktów ludzi kalekich m.in. z lekarzami, psychologami, prawnikami, i duchownymi. W najbliższy **poniedziałek, 18 bm. w godz. 12—15 pod numerem 984** dyżurować będzie ksiądz prawosławny **Aleksander Chilimoniuk.** Będzie on rozmawiał z zainteresowanymi o sprawach duchowych oraz oczekiwał na zgłoszenia tych, co potrzebują pomocy. (kp)

— — —

● Klub **„Kalina"** — (osiedle Dziesięciny 1) — zaprasza na spotkanie pod hasłem **„Indianie północnoamerykańscy — historia i współczesność".**

Dwudniowa impreza trwać będzie w dniach 16 i 17 grudnia w godz. 16—20. W jej ramach przewidziano prelekcje, pokazy filmów video, wieczory poezji. Serdecznie zapraszamy wraz z Kołem Zainteresowań Kulturą Indian. (rp)

Supraśl

Giełda upominków

Nie zawsze znajdziemy w sklepie coś, co można by umieścić pod bożonarodzeniowym drzewkiem. Gusta wszak są różne, a placówki handlowe nie zawsze oferują duży zestaw podarków. Ci, którym nie udało się jeszcze nabyć gwiazdkowego prezentu mogą spróbować szczęścia w najbliższy **wtorek, 19 grudnia na giełdzie,** urządzanej w ośrodku **Straży Pożarnej** w **Supraślu,** przez miejscowy Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, bibliotekę publiczną, strażaków i ośrodek „Praktycznej Pani".

O godz. 15.30 rozpocznie się tam handlowanie, oglądanie, kupowanie, sprzedaż, wymiana wszystkiego, co można pod choinkę położyć. Zatem — książki, zabawki, obrazy, tkaniny, biżuteria, sprzęt sportowy itp.

W czasie giełdy przeprowadzana też będzie kwesta na rzecz dzieci z biednych rodzin, których nie stać być może nawet na gwiazdkowy prezent, ale przecież najmłodsi chcieliby znaleźć coś pod świątecznym drzewkiem. Przynajmniej ten jeden, jedyny raz w roku chcieliby dostać od Mikołaja prezent. Miejmy zatem nadzieję, że uczestnicy giełdy nie będą mieli węża w kieszeni. Miejmy też świadomość, że uśmiech na dziecięcej buzi jest przecież taki piękny! (mip)

Puściło!!

Już we wczesnych godzinach porannych wczorajsze nagłe roztopy dały się we znaki wielu mieszkańcom **Białegostoku.** Niedrożność wielu odpływów kanalizacyjnych (zatkane kratki odpływowe) spowodowała zalanie wielu chodników. Tak było chociażby przy ul. **Sienkiewicza,** gdzie na wysokości rzeki Białej (od strony Placu Zgromadzeń). piesi musieli przemieszczać się po chodniku, wykorzystując do tego celu mostowe balustrady. Kto się nie utrzymał na gruncie, wpadał w wodę, która sięgała za cholewki nawet długich kozaków.

Odwilżowa plucha występowała zresztą niemal we wszystkich zakątkach miasta.

Dużo roboty miały ekipy remontowe ZBM. Jak poinformował nas MAREK KOZŁOWSKI z RED nr 5, po wczorajszych roztopach przeciekły dachy domów przy ul. ZAGORNEJ 11 i ul. WARYŃSKIEGO 29.

Piwnicę zalała woda przy ul. SKŁODOWSKIEJ 5 „A", zaś zacieki dachów stwierdzono przy ul. NOWOTKI 22 i ul. DZIERŻYŃSKIEGO 2. O tych ostatnich dowiedzieliśmy się od kierowniczki ekipy remontowej RED nr 3 — CZESŁAWY SZEWCZAK.

Do godzin południowych straż pożarna nie miała jeszcze żadnych zgłoszeń związanych z nagłym topnieniem śniegu, ale nie wykluczamy strażackich interwencji po powrocie ludzi z pracy.

Póki co, przygotowujmy się do świąt, wierząc, że śniegu na Wigilię coś niecoś pozostanie. A może będzie jeszcze bielszy, puszysty i świeży? (des)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Pradzieje Białostoczyzny", „Galeria malarstwa polskiego" „Malarstwo i rzeźba Stanisława Żywolewskiego", „Dzieje biblijne w polskiej sztuce ludowej" — z kolekcji Ludwiga Zimmerera i Mariana Pokropka.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy: „Dzieje wojskowe Białostoczyzny", „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego", „Wojska pancerne 1939".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Mennica warszawska przez wieki". „Wrzesień 1939".

Muzeum Techniki, ul. Stołeczna 2a — czynne w sobotę w godz. 10—12. Eksponaty z początków motoryzacji. Wyposażenie warsztatów.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). „Galeria białowieska".

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim", „Polski Wrzesień". „Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".

Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta Sedérowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji", „Judaica", „Nabytki z ostatnich lat", „Tykocin — dzieje miasta".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—15.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 10—18.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA „Arsenał" — nieczynny (zmiana ekspozycji).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa rysunku Michała Walickiego pt. „Bojary '89". Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego.

(zet)

Czym hajnowianie zastawią świąteczny stół?

Kiermasze Wydłużony czas otwarcia sklepów Najtrudniej z wędlinami

Grudzień — to pracowity okres dla handlowców. Muszą zaspokajać zwiększone potrzeby i bardzo często skrajnie zróżnicowane gusta klientów.

W HAJNÓWCE pracownicy zaopatrzenia organizacji handlowych dwoją się i troją, by sprostać zwiększonemu popytowi, tym bardziej, że z Hajnówki daleko jest do wielu źródeł zaopatrzenia w towary.

Zarząd miejscowej **Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem"** postanowił w tym okresie maksymalnie wykorzystać możliwości produkcyjne własnych zakładów gastronomicznych i produkcyjnych.

Garmażerkę mięsną w postaci typowo świątecznych potraw takich jak: pasztety, rolady, galantyna z drobiu, drób pieczony w tym także indyk, śledzie w różnych przetworach, kiełbasa biała, wyprodukują hajnowskie zakłady gastronomiczne, a sprzedawane będą po przystępnych cenach na kiermaszach w pięciu punktach miasta, w dniach 22—23 bm. Wszystkie zakłady gastronomiczne przyjmować będą indywidualne zamówienia na garmażerkę świąteczną.

Wytwórnia wód gazowanych PSS wyprodukuje siedem asortymentów napojów. Ich ilość powinna w pełni zaspokoić wzmożony popyt.

Ciastkarnia przygotowuje aż 32 asortymenty wyrobów w postaci pierników, roladu, tortów i torcików, serników, babek, keksów, a nawet sękaczy i ptasiego mleczka. Ciastkarnia przyjmować będzie indywidualne zamówienia z bezpłatną dostawą ciast do domu, jeżeli zamówienie opiewać będzie na co najmniej dziesięć kilogramów. **Kiermasz ciast** urządzony będzie 22—23 bm. w sklepie piekarniczym przy ul. **1 Maja. Tym razem przed świętami nie powinno zabraknąć chleba.** W sobotę, 23 bm. PSS uruchamia dodatkowo produkcję chleba na trzech zmianach, a ponadto zgromadzi dwutonowy zapas pieczywa o wydłużonym terminie świeżości, pakowanego w torebki foliowe.

Wzmożonego ruchu spodziewają się hajnowscy handlowcy w **niedzielę, 17 bm.** We wszystkich witrynach sklepowych widnieją informacje o godzinach ich otwarcia w dniach przedświątecznych i w święta.

Nie powinno zabraknąć śledzi solonych i karpia, rodzynków, cytryn i pomarańczy, drobiu dużego, mięsa wołowego i wieprzowego. Natomiast zaopatrzenie w wędliny nie pokrywa popytu. Często w sklepach brak jakiejkolwiek wędliny. Hajnówka nie posiada własnej masarni. Dostawcą wszystkich wyrobów z mięsa jest **masarnia w Bielsku Podlaskim.** Z jej produkcji do hajnowskich sklepów trafią szynki, balerony, polędwice, kiełbasy trwalsze dopiero we wtorek, 19 bm. Asortyment wędlin uzupełni dostawa szynki konserwowej z zakładów mięsnych w Białymstoku.

Do pełni „świątecznego szczęścia" nie powinno zabraknąć też alkoholu i to na dodatek w atrakcyjnym asortymencie m. innymi: aperitifu, szampana, koniaku i win importowanych z RFN.

W tym roku klienci hajnowskiego handlu powinni być zadowoleni z obsługi i poziomu zaopatrzenia — stwierdzają **Mieczysława Bogdanowicz, Eugenia Bazyluk i Teresa Czarnecka** — pracownice PSS, udzielające tych informacji.

JÓZEF KOZAK

Jutro!

Już za pasem Boże Narodzenie a tu jeszcze cała fura zakupów do zrobienia! Białostoczanie będą mogli dokonać ich w najbliższą **niedzielę, 17 grudnia br., która będzie normalnym dniem handlowym.**

Cała białostocka sieć handlowa i usługowa będzie do dyspozycji kupujących. Sklepy **ogólnospożywcze i piekarniczo-nabiałowe pracują, jak w każdą niedzielę.** Dodatkowo w godz. 7—12 dyżurować będą następujące sklepy (w nawiasach podajemy numer placówki: (64) ul. Berlinga, (125) ul. Porzeczkowa, (28) ul. Nowogródzka, (2) ul. Lipowa. (37) ul. Nowotki, (1) ul. Kilińskiego. (20) ul. Sokólska, (16) ul. Warszawska, (43) ul. Narewska, (25) ul. Sienkiewicza. (6) ul. Skłodowskiej, (79) ul. Chrobrego, (62) ul. Wasilewskiej, (85) ul. Gomułki, (45) ul. Skłodowskiej w godz. 8—16, (44) ul. Wyszyńskiego, (145) ul. Mickiewicza, (1) ul. Piastowska BSMlecz., (2) ul. Bema, BSMlecz., (56) ul. Traugutta, (22) ul. Słonecznikowa PHS.

Sklepy **„Centrali Rybnej"** czynne w godz. 8—12 z wyjątkiem smażalni przy ul. Kolejowej, która tego dnia nie pracuje. Nieczynne będą **sklepy mięsne.** Placówki **cukierniczo-napojowe** pracują, jak w każdą niedzielę zaś **owocowo-warzywne** w godz. 7—12. Sklepy **przemysłowe** czynne w godz. 10—16 z wyjątkiem niektórych placówek „Społem" poza śródmieściem, tj. drogeryjnych przy Ciepłej, Wasilkowskiej i Wiejskiej, dziewiarskim nr 26 A przy ul. Sienkiewicza, AGD przy ul. Narewskiej i ul. Nowotki, nasiennym przy ul. Sienkiewicza, tekstylnym przy ul. Słonimskiej oraz dziewiarskimi przy ul. Dobrej i ul. Mickiewicza.

Handlowa niedziela

Spośród **sklepów monopolowych** dyżurują w godz. 13—19 placówki przy ulicach: Lipowej, Upalnej, Jurowieckiej, Zwycięstwa i Leszczynowej. **Kwiaciarnie** czynne są w godz. 9—15. Sklepy **„Pewexu"** zapraszają w godz. 10—16 z wyjątkiem placówki przy Podleśnej, otwartej w godz. 10—15.

Kioski „Ruchu" pracują, jak w każdą sobotę, **hala targowa przy Bema** — w godz. 6—14 zaś **zakłady gastronomiczne** — jak w każdą niedzielę.

Z zakładów usługowych dyżurują: fotograf przy ul. Kilińskiego (10—15), stacje CPN przy Al. 1000-lecia i Dojlidach Fabrycznych (cała dobę), stacja obsługi samochodów „Mototransportu" przy ul. Wierzbowej (7—15).

W dniach 18—22 grudnia cała białostocka sieć handlowa i usługowa pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy. Poniedziałek, 18 bm. jest dodatkowym dniem pracy sklepów mięsno-wędliniarskich. W dniach 18—24 grudnia zawiesza się działalność rozrywkową w zakładach gastronomicznych i skraca się czas pracy tych placówek do godz. 21. (mip)

SPORT

Sportowy „dogawor" Białegostoku z Grodnem

W Białymstoku gościliśmy delegację Okręgowego Komitetu Kultury Fizycznej w Grodnie na czele z przewodniczącym **Włodzimierzem Starowojtem.** W skład ekipy wchodzili też dyrektorzy szkół sportowych w Grodnie.

Nasi goście zwiedzili obiekty sportowe w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Białowieży. Z uznaniem wyrazili się o budującym się kompleksie sportowym w białostockim Zwierzyńcu. Szczególnie podkreślili wykorzystanie miejsca pod trybuną na dwutorową bieżnię ze sztucznego tworzywa. Podczas oglądania białostockich obiektów sportowych wszędzie panował ruch. W tym czasie na sztucznym lodowisku ćwiczyli młodzi łyżwiarze z SP 22 w Białymstoku. Duże wrażenie pozostawił na naszych gościach trening kulturystów „Zachęty", którzy pomieszczenia piwniczne własnym sumptem przerobili na sale treningowe.

Podpisano wstępne porozumienie na rok przyszły. Do Grodna wyjedzie z Białegostoku ponad 200 dziewcząt i chłopców i tyle samo gości będziemy młodych sportowców z Grodna w Białymstoku. Przede wszystkim postawiono na młodzież i na popularne dyscypliny. (let)

Zadecydował słaby finisz

Tylko M. Brzostowska w finałach XVII OSM

Szachowe propozycje

W Cisowie koło Augustowa zakończyły się eliminacje strefowe makroregionu mazursko-warszawskiego do finałów XVII OSM w szachach. Blisko 100 dziewcząt i chłopców z 7 województw ubiegało się w każdej grupie o miejsce w pierwszej czwórce premiowane awansem do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Początek turniejów był bardzo udany dla reprezentantów Białostoczyzny. Stawkę juniorów starszych i młodszych otwierali Marcin Sterkowiec i Piotr Bobras (Jagiellonia), wśród młodszych dziewcząt prowadziły Magdalena Brzostowska i Ewa Haponik (Promień Mońki). Niestety, finisz był zupełnie nieudany. Jedynie **Magdalenie Brzostowskiej** z dorobkiem 6 pkt. udało się uplasować na 4 **pozycji** i ona właśnie będzie reprezentowała Białostoczyznę w finałach XVII OSM. Blisko awansu, na 5 **pozycjach** uplasowali się: Marcin Sterkowiec — 6 pkt., Ewa Haponik — 5,5 pkt.; na 6 **miejscu** — Piotr Bobras — 5,5 pkt., na 9 — Rafał Dropia (Jagiellonia) — 5 pkt.

W punktacji województw zwyciężyła Warszawa — 119 pkt. przed Suwałkami — 97 pkt. (awans czwórki szachistów), Olsztynem — 46 pkt. i Białymstokiem — 39 pkt.

Takie wyniki należy uznać za porażkę młodych białostoczan. Wszak jeszcze nie tak dawno grali w szerokim gronie w finałach OSM i mistrzostw Polski juniorów i zdobywali nawet medale.

— — —

Jutro, w **niedzielę, 17 bm. o godz. 10** rozpoczną się w naszym województwie aż trzy imprezy w królewskiej grze.

W klubie GOK w Krypnie organizowany jest tradycyjny turniej dzieci szkół podstawowych. Może zadebiutują w nim ci, którzy w następnych latach lepiej zagrają o finał OSM niż obecnie ich starsi koledzy.

Natomiast w **Białymstoku** odbędą się dwa turnieje. W **Wojewódzkim Klubie Nauczyciela przy ul. Warszawskiej** zagrają nauczyciele i pracownicy oświaty. Organizatorzy szczególnie zapraszają panie i byłych pedagogów.

Amatorzy, nie zrzeszeni w klubach sportowych, mogą zaś spotkać się w **II otwartych mistrzostwach Osiedla Przyjaźń i Tuwima** organizowanych przez Ognisko **TKKF „Genticus" w klubie BSM „Metafora" przy ul. Broniewskiego 4.** (dk)

Rekord Polski M. Biegluka

Pływacy **białostockiej Juvenii** nie zwalniają tempa. Po **Katarzynie Pietraszkiewicz, Pawle Stepańczuku i Cezarym Koprowiczu** czwarty zawodnik tego klubu wpisał się na listę **rekordzistów Polski.** Jest nim **Marek Biegluk** (uczeń SP nr 3). Podczas zawodów w Puławach przepłynął dystans 100 m st. klas. w czasie **1.10,98.** Tym wynikiem ustanowił rekord kraju juniorów do lat 13.

Plonem imprezy w Puławach były ponadto dwa rekordy okręgu **Gabrieli Tarasiuk** na 100 m st. mot. — 1.11,43 i 200 m st. mot. — 2.31.89. (dk)

Bieg pierwszego śniegu — odwołany

Wróg narciarzy numer jeden

Sporty zwane letnimi nie zawsze potrzebują odpowiedniej pogody. Coraz więcej dyscyplin potrafi sobie radzić w ekstremalnie różnych warunkach. Niestety, nie można tego powiedzieć o sportach zimowych. Wprawdzie stoki zjazdowe dla narciarzy uzupełnia się sztucznym śniegiem, zamraża się coraz więcej tafli lodowych, ale bez śniegu i mrozu nie można masowo uprawiać narciarstwa. Przede wszystkim biegowego.

Wszystko wskazywało na to, że w tym roku będziemy w dobrych warunkach biegać na dwóch deskach. W sobotę na Pietraszach zapowiadaliśmy masowy bieg — pierwszego śniegu. Znów się okazało, że wrogiem numer jeden entuzjastów narciarstwa jest zima. Gwałtowny skok temperatury w ostatnim dniu i powiew wiosny zamienił błyskawicznie śnieg w olbrzymie bajoro.

Organizatorzy — Juvenia Białystok i Harcerski Klub Olimpijczyka przy SP 32 musiały odwołać zapowiadany na sobotę bieg pierwszego śniegu. Zawody zostały przełożone na termin późniejszy. (let)

Z życia TKKF

Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej opierają swą działalność w sporym stopniu na dotacjach. Brak ich ogranicza pracę wielu ognisk. Sport masowy coraz bardziej jest niedoceniany — choć wszyscy zdają sobie z tego sprawę, iż jest to bardzo ważna dziedzina życia społecznego.

Mimo ogólnych kłopotów z powodzeniem krzewi kulturę fizyczną Ognisko TKKF „Genticus" przy Komitecie Osiedlowym nr 4 w Białymstoku. Jest to zasługą przede wszystkim Komitetu Osiedlowego, Szkoły Podstawowej nr 37, oraz ofiarnych działaczy. Dyrekcja SP 37 udostępniła w marcu salę gimnastyczną do przeprowadzenia mistrzostw TKKF w koszykówce. Kierownictwo Klubu BSM „Metafora" przygarnęło tenisistów.

Również Szkoły podstawowe nr 27 i 15, II Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Mechanicznych pozwalały korzystać ze swoich obiektów — koszykarzom, siatkarzom i futbolistom.

Dzięki ich bezinteresownej pomocy Ognisko TKKF „Genticus" może z powodzeniem dalej egzystować.

— — —

Zakończyły się wojewódzkie rozgrywki TKKF w siatkówce mężczyzn. Bezkonkurencyjnym zespołem okazało się Ognisko TKKF „Genticus" walczące w składzie: **Rybicki, Matejczyk, Klimkowski, Danilczyk, Antoniak, Pleszuk, Werpachowski, Kieda, P. Żukowski i J. Żukowski.**

Kolejność: 1. „Genticus" Białystok, 2. SP 15 B-stok, 3. II LO B-stok, 4. „Genticus II", 5. KZKS B-stok, 6. HPPD Hajnówka. (let)

Kurs ratowników

We wtorek, 19 bm. o godz. 20.30 na pływalni MOSiR w Białymstoku przy ul. Włókienniczej rozpocznie się kurs na stopień młodszego ratownika i ratownika wodnego. Bliższe informacje w ZW WOPR przy ul. Gagarina 6 (tel. 512-013).

Ciekawostki

Próba kidnapingu?

Policja francuska udaremniła próbę porwania dzieci Michela Platiniego, czołowego ongiś piłkarza francuskiego, dziś trenera reprezentacji tego kraju.

Jak wynika z informacji „France Soir" żandarmeria w Grenoble otrzymała informację telefoniczną o przygotowywanym akcie kidnapingu 11-letniego Laurenta i jego 9-letniej siostry, Marine — dzieci Michela Platiniego. Porwania mieli dokonać w Nancy trzej mężczyźni. Gazeta pisze, iż jednym z porywaczy miał być 45-letni Georges Bartoncini, który był zamieszany w porwanie milionera Edouarda-Jeana Empaina w 1978 r.

Platini odmówił wszelkich komentarzy na ten temat. Jego dzieci uczęszczają do szkoły, gdzie odbywa się to pod ochroną policji.

6,20 chce skoczyć Bubka

Rekordzista świata w skoku o tyczce — Sergiej Bubka (ZSRR), planuje poprawienie swego rekordu w przyszłym roku. Obecnie najlepszy wynik w skoku o tyczce na świecie wynosi 6.08 m, ale S. Bubka jest zdania, że możliwe jest osiąganie wyników w granicach 6,10—6,20 m.

Podczas konferencji prasowej w Paryżu, Siergiej Bubka oświadczył także, iż w tym sezonie halowym nie zamierza startować w mistrzostwach Europy w Glasgow. Dla niego najważniejszymi występami halowymi będą mityngi w Grenoble oraz w jego rodzinnym Donnecku.

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH I MASZYN BUDOWLANYCH Białystok, Szosa Północno-Obwodowa 94,

POSIADA WOLNE MOCE PRZEROBOWE W ZAKRESIE:

∇ zmechanizowanych robót ziemnych,
∇ remont ciężkich maszyn budowlanych,
∇ wykonawstwo kominów

POSZUKUJEMY WSPÓLNIKÓW, tj. j.g.u. jednostki spółdzielcze, lub przedsiębiorców prywatnych do podjęcia atrakcyjnej produkcji.

OFERUJEMY HALĘ PRODUKCYJNĄ z pełnym wyposażeniem (dwie suwnice 4 i 5 t, energia, sprężone powietrze, centralna acetylenownia, kuźnia, kanały itp.) oraz wysoko kwalifikowaną załogę. Istnieje możliwość wykorzystania dużego utwardzonego placu i wiat.
Podobne warunki oferujemy w Oddziałach Terenowych
w Ełku, ul. Suwalska 10, tel. 21-51
w Łomży, ul. Świerczewskiego 139A, tel. 32-86,
w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska, tel. 34-16
w Suwałkach, ul. Reja 54B, tel. 58-26.
Szczegółowej informacji udziela Dyrekcja w Białymstoku, tel. 511-001, telex 852101.

k 6134-1

Północne Zakłady Przemysłu Lniarskiego „LENPOL" Zakład w Ełku, ul. Cmentarna 4

PRZYJMIE do PRACY:

— Kierownika szwalni.
Wymagane wykształcenie:
wyższe lub średnie techniczne.
Płace do uzgodnienia w zakładzie.
Zapewnia się mieszkanie.

k 6157-1

UWAGA POSIADACZE PSÓW

z terenu miasta ŁAPY w dniach 18—22 grudnia 1989 r. w godz. 8—16 w Lecznicy Zwierząt w Łapach przy ul. Brańskiej odbędzie się obowiązkowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie.

k 6374-1

ZAKŁAD POMOCY TECHNICZNEJ Olsztyn, ul. Lubelska 43 B, tel. 33-14-73

PRODUKUJE

z pianki krylaminowej
odpowiednik styropianu, całkowicie niepalny, atest ITB nr 560/85

granulat
pakowany w worki, jako ocieplające wypełnienie każdej ściany szczelinowej w trakcie jej wznoszenia.

płyty
o wymiarach 0,5×0,5×0,05 lub według życzeń odbiorcy.

k 5670-00

POŚREDNICTWO SAMOCHODOWE SP-NI INWALIDÓW „NAPRZÓD" w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 17 (naprzeciw giełdy samochodowej) ogłasza I przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:
1. autobus „Jelcz-080", rok prod. 1979
cena wywoławcza 7.500.000,—
2. fiat 125p-combi, rok prod. 1983
cena wywoławcza 7.300.000,—
Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Biura Pośrednictwa (adres j.w.).
Samochody można oglądać na 5 dni przed przetargiem w godz. 9—15
poz. 1 Białystok, ul. 27 Lipca 26 (S.I. „Odnowa")
poz. 2 Białystok, ul. Hetmańska 40 (własność Przychodni Rehabilitacji Inwalidów)
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 11 stycznia 1990 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Biurze Pośrednictwa lub na nasze konto PBK Warszawa I O. Białystok, 370406-1430.
Organizator zastrzega możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

ZAPRASZAMY

▼ wszystkie j.g.u. do korzystania z naszej pomocy przy upłynnianiu zbędnych pojazdów, podzespołów oraz części
▼ sprzedajemy dywany samochodowe do sam. „Polonez", „Fiat 125p".

KTO W „NAPRZODZIE" SPRZEDAJE I KUPUJE, TEN NIE ŻAŁUJE.

k 6366-1

**POLONEZ POLISH AMERICAN AGENCY Inc. NEW YORK
INTERNATIONAL POLISH — AMERICAN POLONEZ AGENCY INC.
PO. BOX. 2194 NORTH BABYLON 11703 NEW YORK U.S.A.**
W związku z nową ustawą emigracyjną z dnia 1 września 1989 roku, która wchodzi w życie z dniem 31 stycznia 1990 r. uprzejmie informujemy, iż zarysowała się **możliwość podjęcia legalnej sezonowej pracy zarobkowej** na terenie U.S.A. dla dużej **grupy osób fizycznych z Polski bez względu na kwalifikacje** (w okresie maj — **listopad 1990 i latach następnych) które to:** ukończyły 21 rok życia, nie były karane, legitymują się dobrym stanem zdrowia.
Oferta pracy, którą otrzymała nasza Firma obejmowałaby prace związane z:
△ usuwaniem azbestu i materiałów pochodnych (mężczyźni)
△ sprzątaniem (kobiety)
△ prace na fermach rolniczych (kobiety i mężczyźni).
Ponadto nasza Firma będąca autoryzowaną Agencją broniącą interesów Polaków w Stanach Zjednoczonych jest również do Państwa dyspozycji i upoważniona jest by pośredniczyć w uzyskaniu przez Was następujących przywilejów:
→ uzyskaniu amerykańskiej indywidualnej nieemigracyjnej wizy wjazdowej na okres 6 mies.
→ otrzymaniu z Imigration and Naturalization Office zezwolenia na pracę na okres ważności wizy
→ nabyciu w oddziałach PAN AM najtańszych biletów na przelot do Nowego Jorku.
Osoby zainteresowane w terminie do 15 lutego 1990 r. na adres: IP-APA, INC. PO.BOX. 2194 NORTH BABYLON 11703 NEW YORK U.S.A. (liczy się data stempla pocztowego) powinny wysłać z Polski w jednej kopercie następujące dokumenty:
⊡ 2 podpisane zdjęcia paszportowe (45 mm — 35 mm),
⊡ na kartce (15 cm — 10 cm) wypisane dane: nazwisko, imię, zawód, data urodz., dokładny obecny adres zamieszkania, rysopis, (wzrost, oczy, znaki szczególne, włosy)
⊡ odbitka xero 2 i 3 strony paszportu lub dowodu osobistego.
Osoby, które drogą komputerowej selekcji zostaną zakwalifikowane do powyższej grupy, korespondencyjnie powiadomione zostaną o powyższym fakcie do dnia 31 marca 1990 r.
W połowie kwietnia w Warszawie odbędzie się spotkanie w/w osób z autoryzowanym pełnomocnikiem naszej Agencji gdzie zostaną dopełnione formalności związane z wyjazdem i przekazane zostaną pozostałe ścisłe informacje.
Zaproszenie na spotkanie, dokładna data i miejsce spotkania również drogą listową zostaną przekazane indywidualnie każdej z osób.
Wszystkie koszty związane z otrzymaniem wizy, zezwolenia na pracę i zatrudnieniem w wysokości ok. 700 dol. U.S.A. będą pobierane przez Nas po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych.
Koszty manipulacyjne (wymiana korespondencji, wprowadzenie danych do komputera, koszt ogłoszeń) w wysokości 3 dolarów należy dołączyć do dokumentów.
UWAGA: Nie odpowiadamy za ewentualne zmiany w treści ogłoszenia, które ukaże się w polskiej prasie.

Łg 7487-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - HANDLOWE „PREDOM-SERVICE" Al. Gen. K. Świerczewskiego 93, 00-144 Warszawa

POSZUKUJE KANDYDATA

■ do prowadzenia na zasadach agencji Zakładu Obsługi Technicznej Nr 56 w Białymstoku, ul. Malmeda 12.
Informacji udziela Zastępca Dyrektora ds. Serwisu w Warszawie, ul. Świerczewskiego 93 tel. 20-42-31.

k 6193-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W KLESZCZELACH
17-250 Kleszczele, woj. białostockie

ZATRUDNI

▶ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ◀
Zapewniamy mieszkanie w nowym budownictwie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Na oferty nie przyjęte nie odpowiadamy.
Kosztów podróży nie zwracamy.

k 6313-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 14

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

⊡ używane beczki drewniane
⊡ wieczka i uszczelki do słoi typu „Fenix" o poj. 0,45 l
⊡ etykiety przetworów owocowo-warzywnych
⊡ kartony o różnych wymiarach
⊡ cytrynian sodu w opakowaniach 1 kg i 0,5 kg.
Zainteresowani mogą zgłaszać się bezpośrednio do Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Drozdowie lub do Spółdzielni pokój nr 15, tel. 69-627 w. 239.

k 6220-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. Eugeniuszowi Stelmaszuk
z powodu zgonu
SYNA
składa:
kierownictwo i współpracownicy RUSW w Białymstoku

g 8202-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janowi Kondratowiczowi
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja i pracownicy POM Ełk

k 6364-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Małgorzacie Marcińczyk i inż. Krzysztofowi Marcińczykowi
z powodu zgonu
MATKI—TEŚCIOWEJ
składają:
Dyrekcja i współpracownicy FSO Zakładu Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Ełku

k 6359-1

RÓŻNE

SZYBĘ przednią (klejoną) do wołgi gaz 24 — sprzedam. Białystok, 232-87.

g 8271-1

MERCEDESA, volkswagena — sprzedam. Tel. 285-47.

g 8223-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. Zygfrydowi Zdanowiczowi
z powodu zgonu
MATKI
składają:
kierownictwo i współpracownicy z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku

k 6368-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Alicji Rogowskiej
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy z Okręgowej Dyrekcji CPN w Białymstoku

k 6363-1

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe „JJ" Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Żeglickiego tel. 23-30, Sokółka — ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mońki — ul. Białostocka 23, tel. 24-64, Augustów — ul. Mazurska 4, Olecko — ul. Sembrzyckiego 18, Suwałki — Plac M. Konopnickiej 7.

k 6109-0

AUTOALARMY, alarmy, domofony. Łomża 26-33.

Łg 7444-0

WYKONUJĘ oszczędne piece do centralnego ogrzewania i inne konstrukcje stalowe. Stanisław Tarnacki, Zakład Ślusarski, ul. Przemysłowa 25d, Grajewo.

p 1297-0

„MAXI" — sprzedaż hurtową oferujemy sklepom duży wybór odzieży, dziewiarstwa, pończosznictwa, Warszawa 15-99-90.

k 5677-00

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+E, 413-583.

g 8167-1

REGAŁ bardzo stary antyk sprzedam oraz zamienię „malucha" na żuka lub tarpana. Suwałki, Suzina 1/32.

p 1333-1

FORTEPIAN — sprzedam. Wiadomość: tel. Grajewo 36-91 (po godz. 15).

p 1346-1

BIAŁOSTOCKIE Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa w Białymstoku ul. Młynowa 21 wynajmie pomieszczenie na działalność produkcyjną i biurową w Ełku przy ul. Wojska Polskiego 43.

k 6362-1

AUTOALARMY. Inż. Sosnowski Gedymina 21.

g 7863-0

FIATA 125 (rok prod. 1985) — sprzedam. Giżycko tel. 40-87.

p 1332-0

POLONEZ (1980) — sprzedam. Giżycko, Warszawska 38/5.

p 1253-1

POLONEZA (1985), żuka blaszaka sprzedam oraz zamienię nowy silnik star 29 na skrzynię biegów do leylanda. Kruklanki tel. 93.

p 1254-1

SAMOCHÓD ciężarowy gaz 53A sprzedam lub zamienię na poloneza 6-letniego. Adres: Henryk Wąsik, Inulec, 11-733 Baranowo, woj. suwalskie.

p 1310-1

FSO fabrycznie nowy — sprzedam. Stare Juchy, Mazurska 13, tel. 16.

p 1334-1

POLONEZA 1,5 LE (1985) — sprzedam. Zambrów tel. 47-39 (po 16).

p 1324-1

SPRZEDAM tanio audi 80-GSL zielony metalik, rok prod. 1981, w dobrym stanie. Łomża tel. 23-86 (w godz. 19—21).

Łg 7488-1

NASIONA warzyw zeszłorocznych zbiorów — sprzedam. Monika Olszewska, Spytkowo, 11-500 Giżycko.

p 1331-1

ŚWIERK, sosnę 3 cm, 4 cm — kupię. Tel. 41-30-56.

g 8182-1

BETONIARKĘ na nożne sprzęgło, motocykl WSK 125 — sprzedam. Jan Szerel, wieś Wierciochy, 16-420 Raczki, woj. suwalskie.

p 1343-1

DZIAŁKI budowlane — sprzedam. Augustów, Osiedlowa 3/1.

p 1330-1

WILLĘ nie wykończoną w Supraślu — sprzedam. Tel. 752-338 Białystok.

g 8175-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w niedzielę: „Betlejem polskie" (duża scena), godz. 18 — premiera oficjalna.
Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnacki Dwa" — w sobotę godz. 16, w niedzielę godz. 11.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Ostatni dzwonek" (polsk. l. 15), godz. 10 i 12.30, „Galimatias, czyli Kogel-mogel II" (polsk., l. 15), godz. 15 i 17, „Przesłuchanie" (polsk., l. 18), godz. 19, seans nocny: „Emmanuelle I" (franc., l. 18), godz. 21.
„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Willow" (USA, l. 12), godz. 10.30, 12.45, 15.15, 17.30 i 20.
„Syrena" — w sobotę: „Powrót do przyszłości" (USA, l. 15), godz. 11, 13, 15 i 17, SDKF „099" — Filmy sensacyjne, godz. 19 i 21, w niedzielę: Bajki dla dzieci: „Straszydło" (polsk., b.o.), godz. 11, „Powrót do przyszłości", godz. 13, 15 i 17 (ostatnie dni), SDKF „099" — Filmy sensacyjne, godz. 19 i 21 (ostatni dzień).

REPERTUAR KIN NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Interkosmos" (USA, l. 12).
Dąbrowa Białostocka — „Stowarzyszenie złoczyńców" (franc. l. 15).
Hajnówka — „Rykowisko" (polsk., l. 15).
Łapy — „Wall Street" (USA, l. 15).
Siemiatycze — „Samotny wilk McQuade" (USA, l. 15).
Sokółka — „Osaczona" (USA, l. 15).
Suchowola — w sobotę: „Gremliny rozrabiają" (USA, l. 12), w niedzielę: „Piramida strachu" (USA, l. 12).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Ludziekoty" (USA, l. 15).
Łomża „Kadr" — „Gwiezdny przybysz" (USA, l. 15).
Grajewo — „Komisarz" (radz., l. 15).
Kolno — „Wirujący seks" (USA, l. 15).
Szepietowo — „Czarownice z Eastwick" (USA, l. 18).
Wysokie Mazowieckie — „Dawne czasy" (alb., l. 15).
Zambrów — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang., l. 15).

W WOJ. SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang., l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Dzieci gorszego Boga" (USA, l. 15).
Augustów — „300 mil do nieba" (polsk., l. 15).
Biała Piska — „Superglina" (USA, l. 18).
Ełk „Orzeł" — „Przeminęło z wiatrem" (USA, l. 12).
Ełk „Polonia" — w sobotę: „Rambo I" (USA, l. 15), w niedzielę: „Telepasja" (USA, l. 15).
Ełk „Zorza" — „Dom gry" (USA, l. 18).
Giżycko — „Jeniec Europy" (polsk.-franc., l. 15), „Pluton" (USA, l. 18).
Gołdap — „Czarownice z Eastwick" (USA, l. 18).
Kowale Oleckie — „Fatalne zauroczenie" (USA, l. 18).
Lipsk — „W imię przyjaźni" (franc., l. 18).
Mikołajki — „Konsul" (polsk., l. 15).
Olecko — „Chora z miłości" (franc., l. 15), „Krótkie spięcie" (USA, l. 12).
Orzysz — „Podejrzany" (USA, l. 15).
Pisz — „Tunel" (argent., l. 18).
Prostki — „Harry Angel" (USA, l. 18).
Ryn — „Cobra" (USA, l. 15), „Głupcy z kosmosu" (ang., l. 12).
Sejny — „Fatalne zauroczenie" (USA, l. 18), „Czarodziejski las" (jug.-USA, b.o.).
Węgorzewo — „Wirujący seks" (USA, l. 15).
Wydminy — w sobotę: „Wpływ księżyca" (USA, l. 15), w niedzielę: „Akt zemsty" (USA, l. 18).

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Merkuriusz rządowy; 9.05 Reportaż; 9.30 Cztery pory roku; 10.30 „Bez amarantu" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Listy do OKP; 12.35 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Radiowa piosenka tygodnia; 15.00 Mój program w „Rytmie"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Przeboje z listy J. Webera; 17.30 Ślady pamięci; 17.50 Kto tak pięknie gra — Old Timers; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Prawda starowieku" — odc. pow.; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Orkiestry i soliści; 22.45 Radiowy odeon; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Orkiestry i soliści cz. II; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Tydzień w stereo; 9.00 „Zsyłka" — odc. pow.; 9.20—12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich — prowadzi M. Faściszewski; 9.50 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 11.10 Znane i nieznane; 12.25 Afrykańskie rytmy; 13.05 Program lokalny; 13.20 Jazzowe spotkania; 14.00 Europejska Lista Przebojów — prowadzi B. Fabiański; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Europejska Lista Przebojów — prowadzi B. Fabiański; 15.30 Gwiazdy scen operowych; 16.00 Program lokalny; 17.15 Katalog wydawniczy; 17.20 Dzieła, style, epoki (CD); 18.15 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.40 M. Louise de Geer Bergenstrable: „Obłuda"; 22.00 Studio Stereo zaprasza — prowadzi M. Rybczyński; 23.00 „Zsyłka" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Przegląd tygodników; 8.30 „Dr No" — odc. pow.; 9.05 „Wysłannik" — odc. pow.; 9.35—14.00 Radio Mann; 13.00 „Na południe od Jawy" — 1 odc. pow.; 14.00 Muzyczne metamorfozy R. Straussa; 15.05 „Winien i Ma" — magazyn; 18.00 Informacje sportowe; 18.05 Lista Przebojów programu III — prowadzi M. Niedźwiecki; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 „Studio 202" — Wrocławski Magazyn Rozrywkowy; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 W księgarni; 6.15 „In Person Digital" (1); 6.30 Język angielski; 6.45 „In Person Digital" (2); 7.00 Kalendarz radiowy; 7.05 Sportowy komentarz tygodnia; 7.10 Radiowa encyklopedia świata; 7.30 Przebojem powitaj dzień; 8.00 Z historii radia — fel.; 8.10 Moje hobby: kolekcje i kolekcjonerzy; 8.30 Tydzień z R. Szeremetą; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.25 Porozmawiajmy...; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 O muzyce, o życiu z Jolantą Jaszkowską; 10.30 Tropy, ludzie, symbole: Wenecja; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 „U Ciężadlika w Mszanie" (2); 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Sobotni koncert muzyki klasycznej; 13.55 Lektury i refleksje — felieton; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży; Małgosia kontra Małgosia" — cz. II słuch.; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacji; 16.00 Komunikat konkursu „Bezkrwawi łowcy"; 16.05 Z muzami pod rękę; 16.30 O człowieku, który przybliżył świat; 17.05 Magazyn Redakcji Katolickiej; 17.35 J. Brel — Pieśń człowieka; 17.55 Socjologia i życie potoczne; 18.00 Muzykoterapia; 18.30 Język angielski; 18.45 Pejzaż polski; 19.00 Portrety Polaków: profesor Ludwik Gros; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Śpiewają jazz; 20.00 W świecie humanistyki; 20.30 Nagrania z filmów; 21.00 Fotel w czwartym rzędzie — felieton H. Bieniawskiego; 21.10 P. Domingo — Moje życie na scenie; 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem: J. Stryjkowski — „Tommaso del Cavaliere"; 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 6.15 „Po 20 latach" — aud. L. Pilarskiego; 7.30 „Pod historycznym pretekstem" — fel. W. Serczyka; 13.05 Kącik jazzfana; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicza; 16.15 Koncert życzeń; 16.45 „Moje życie i Narew to jedno" — aud. T. Kudelskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.00 i 7.30 TTR — Semestr III
8.00 „Tydzień na działce"
8.20 „Na zdrowie" — program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 „Drops" oraz film z serii: „Jelonek" — prod. jugosł.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Filmowe podróże po świecie: „Cesarz" — film dokum.
11.25 „Zdrowie" — wojskowy program publicyst.
12.00 „Laboratorium" — „Szansa"
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
13.00 „Prezydenci" — Wajen Harding
13.30 Telewizyjny Teatr Prozy: J. Iwaszkiewicz — „Opowiadanie z kotem"
14.10 „Żyć" — magazyn ekologiczny
14.30 „Smak życia"
15.15 Filmy o miłości: „Do widzenia, do jutra" — film prod. polskiej
16.40 „Flesz" — magazyn muzyki rozrywkowej
17.15 Teleexpress
17.30 „Kłyk, western company" — reportaż
18.10 „Piwnica pod Baranami" cz. I
18.30 „Butik"
19.00 Dobranoc — „Przygody Misia Colargola"
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — „S.O.S. dla fauny Madagaskaru"
19.30 Wiadomości
20.05 „Pół żartem, pół serio" — komedia prod. USA
22.05 Sport
22.25 „Tydzień w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
22.35 „Piwnica pod Baranami" cz. II
23.20 Telegazeta
23.30 Kino Sensacji: „Szybki jak błyskawica" — film fab. prod. franc.
1.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

13.15 „Czas akademicki" — Katolicki nurt stowarzyszeń akademickich
13.45 „Konkurs 9 milionów" — współzawodnictwo sportowe szkół podstawowych
14.30 „Bariery"
14.35 „Okavango — poszukiwanie klejnotu" — film dokum.
15.20 „Videoteka po francusku"
15.25 „Ordy" — „Z Jacquesem Cousteau w głąb morza" — jap. serial animowany
15.50 „TGV, czyli szybka kolej" — franc. film dokument.
16.00 „Meandry architektury" — Ekstrawagancje po francusku
16.20 „Spektrum"
16.35 „Alcapel, czyli francuska telekomunikacja"
16.55 Program dnia
17.00 Studio Sport — Puchar Davisa
18.00 Program lokalny
18.30 Koncert z udziałem Miss Świata
19.30 „Tajlandia" — program dokumentalny
19.55 Filharmonia Dwójki: VI Symfonia G. Mahlera pod batutą Jana Krenza
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Sport — Puchar Davisa
22.15 „Bogate biedactwo, czyli historia życia Barbary Hutton" — serial prod. ang. (ostatni odcinek)
23.05 Jacek Stwora — „Co jest za tym murem?" — monodram
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 „120 minut" — program inf.-muz.
6.30 „Nasz ogródek" — pr. dla działkowiczów
7.00 Filmy dokumentalne
7.40 „Instytut człowieka"
8.40 Pieśni ludowe Tatarów krymskich w wyk. S. Memetowej
9.00 „Rozmowa o istocie sprawy": „Dzierżawcy"
10.30 „Nasz chór" — szkic tv
10.45 Film animowany
10.55 W krajach socjalizmu — magazyn tv
11.25 „W świecie zwierząt" — magazyn przyr.
12.25 „Nowe baśnie Szeherezady" odc. 1 — film fab.
13.30 Mały koncert
13.45 „Nowe baśnie Szeherezady" odc. 2
14.50 „Energetyka w Związku Radzieckim" — film dok.
16.10 „Planeta" — pr. publicystyki międzynarodowej
17.10 Filmy A. Tarkowskiego: „Zwierciadło"
19.00 Dziennik „Czas"
20.00 Seans psychoterapeuty A. Kaszpirowskiego cz. 6
21.15 Śpiewa Katia Siemionowa
22.05 Hokej na lodzie: ZSRR—RFN (trzecia tercja)
22.45 „Solaris" cz. 2 — film fab.
0.00 Wiadomości
0.05 „I znowu operetka" — film muz.

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 6.55 „Abyś dzień święty święcił"; 7.00 Siedem dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 11.00 — ok. 19.00 Transmisja obrad Sejmu PRL; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — Roy Orbison; 19.30 Radio dzieciom: „Zimowe sypanie bajek" — aud. poetycka; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Nowa muzyka nowej epoki; 22.00 Teatr PR: „Pieśń o życiu i śmierci Chopina" — słuch.; 23.00 Informacje sportowe; 23.15 Świat w tygodniu; 23.25 Piosenki naszych twórców; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 21.00, 0.55; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Program lokalny; 11.00 Niedzielny Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV w Katowicach; 12.00 Poczta Dwójki — na listy słuchaczy odpowiada Dyrektor Programu II PR; 13.10 Przebój za przebojem — prowadzi B. Fabiański; 13.05 J. Tuszewski: „Między Tamizą a Wisłą" — szkic do portretu B. Taborskiego; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — Siostry Winiarskie; 14.15 Wileńskie biele: Janina z Puttramentów opowiada; 15.00 Koncert chopinowski Rudolfa Kerera; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna; 17.35 Katalog wydawniczy; 18.00 H. Berlioz: „Potępienie Fausta" — legenda dramatyczna w 4 częściach (CD); 21.00 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.05, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 7.25 Czas zieleni; 7.40 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.50 Nowości z lamusa; 9.00 Dixie o poranku; 9.25 „Przypomnienia"; 9.30 Odkurzone przeboje; 10.00 „Tylko 50 minut" — Zespół Adwokacki „Dyskrecja"; 10.30 Wydarzenia — magazyn; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Szlachcianka z Raducza; 12.00 Recital Idy Haendel; 12.50 Wizyty i podróże; 13.10 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u K. Kolberga; 14.15 Mini-max; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Co nam zostało z tych płyt?; 15.50 Magazyn literacki; 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Pamiętnik potoczny; 17.30 Baw się razem z nami; 19.05 K. Vetter: „Z podróży w podróż"; 20.00 Wspomnienia z kompaktu; 20.45 Gra Super Duo; 21.00 Rozmowy z samym sobą; 21.20 Świat muzyki Anny z hrabiów Mycielskich Lisieckiej; 22.00 Dialogi o arcydziełach; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam Session w Trójce; 23.50 „Nieznośna lekkość bytu" — odc. 1; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 6.05 Bydgoszcz na muzycznej antenie Czwórki; 7.05 Dla wstających w niedzielę rano — fel.; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Poezja i muzyka: Współczesna poezja węgierska; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 F. Couperin: „Audite omnes et expavescite" — motet; 9.00 Transmisja Mszy Św. Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Z życia Kościoła; 10.10 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Czupiradło" — słuch.; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczny serwis prasowy; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Śpiewa Kate Bush; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 14.45 Teatr Klasyki dla Młodzieży: J. Andrzejewski — „Bramy raju"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Przegląd prasy społeczno-kulturalnej; 17.18 Szpetni czterdziestoletni — z A. Osiecką rozmawia A. Stankiewicz; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Chorał gregoriański; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Reformowanego; 18.40 Muzyka H. I. Bibera; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Śpiewają jazz; 20.00 Zderzenia — magazyn publicystyki kulturalnej; 20.30 Muzyka w kolorze smutku i radości; 21.00 Magazyn polonijny; 21.30 Miniatury muzyczne przedstawia I. Myczka; 22.00 Muzyczny magazyn Czwórki; 23.20 Śpiewa Tina Turner; 23.35 Rozmowy intymne; 23.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.00 Białoruski Magazyn Radiowy — opr. W. Prochowicza; 8.30—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi T. Kudelska, w nim m.in.: „Korzenie" — aud. J. Raczkowskiej; „Wrażliwsi przez muzykę" — aud. A. Danilczuka; 21.05 Wiadomości sportowe — opr. A. Jarosza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej"
7.30 „Notowania"
7.45 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.15 „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film z serii: „Janka" — prod. polsko-RFN
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Jim Henson przedstawia świat teatru lalkowego" — „Spotkanie z Brucem Schwarzem" — ang. film dokument.
11.40 „Morze" — magazyn
12.00 Poranek symfoniczny — Koncert Wiesława Ochmana i Orkiestry Opery Bytomskiej
13.00 Teatr Młodego Widza: A. Maleszka — „Mechaniczna Magdalena" cz. II
14.00 Telewizyjny koncert życzeń
14.40 „Pieprz i wanilia — Z wiatrem przez świat" — „Gdzie ananas dojrzewa"
15.25 „Antena"
15.35 „Panna dziedziczka" — serial prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: J. Dudkova — „Arabeski"
18.35 „Agromarket"
19.00 Wieczorynka — „Siostrzeńcy Kaczora Donalda"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dekalog, dwa" — film TP
21.05 „Memento grudniowe" — film dokument.
21.50 „7 dni — świat"
22.20 Sport
23.00 Telegazeta

PROGRAM II

9.00 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
9.35 „Dekalog, dwa" — film dla niesłyszących
10.30 Lokalny koncert życzeń
11.00 Transmisja obrad Sejmu PRL
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 „Sto pytań do..."
13.10 „Polacy": „Adam Bujak" — film dokument.
14.00 Kino familijne: „Chata wuja Toma" (2) — film prod. amerykańskiej
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Wędrówki ludów nad Pacyfikiem" — autral. serial dokumentalny
16.00 Studio Sport — Finał Pucharu Davisa
17.30 „Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 „Wywiady Ireny Dziedzic" — Marcin Święcicki
19.30 „Galeria 37 milionów" — Aleksander Roszkowski
20.00 Studio Sport
21.00 „W domu Anety Kręglickiej"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i pamięć" — serial prod. ameryk.
22.45 Komentarz dnia
22.50 Relacja z posiedzenia Sejmu PRL

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 Program dla dzieci
8.00 Program wojskowy
9.00 Program rozrywkowy
9.30 „Klub podróżników" — magazyn geogr.
10.30 Spotkanie w Ostankino z dyrektorem Sowchozu „Progres" — W. Masłakowem
12.00 „Kiosk muzyczny" — magazyn tv
12.30 „Zdrowie" — magazyn medyczny
13.15 Filmy animowane
13.35 Międzynarodowy Festiwal Programów TV o twórczości ludowej: „To co najlepsze w muzyce ludowej Argentyny"
14.00 Program dla dzieci
15.00 Program rolniczy
16.00 „Panorama międzynarodowa"
16.45 Filmy animowane
17.30 Festiwal tv „Stopień na Parnas"
19.00 „7 dni" — program publicystyczny
20.00 „Myśli o rzeczach wiecznych" — komentarz niedzielny
20.20 „Stopień na Parnas" cd.
22.20 „Ostatnia indulgencja" — film fab.
23.44 „Stopień na Parnas" cd.

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego,
— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA REANIMACJA, LARYNGOLOGIA WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ZAKAŹNY DOROSŁYCH, SZTUCZNEJ NERKI GRUŹLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593.
SZPITAL ONKOLOGICZNY — ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 16 XII 1989

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40.
ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/grużliczy ZOZ, ul. Warszawska 16, tel. 355-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 17 XII 1989

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur) — ul. Gierczyńska 1, tel 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur) — ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6

Łomża — tel 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77 dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41 dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch"; na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny — Józef Makowiecki
PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013 T-2

RELAKS

*

Na Tajwanie odbył się międzynarodowy pokaz mody „Fasony 1989". Zjechały modelki z wszystkich kontynentów. CAF — Pana



*

*

Pamiętniki Liz

Elizabeth Taylor — jak podał do wiadomości jej agent prasowy — napisała już pamiętniki, ale nie zamierza ich jeszcze opublikować. Manuskrypt gotowy, lecz Liz wolałaby poczekać, chyba, że zostanie zmuszona do przyśpieszenia edycji...

Tym, co mogłoby ją zmusić, by oddała maszynopis do druku, jest zapowiedź autora głośnej, mocno skandalizującej książki Jacqueline Kennedy-Onassis — C. Davida Heymanna, który nosi się z zamiarem „zaatakowania" teraz biografii Elizabeth Taylor. Ciągle piękna 60-letnia Liz chciałaby go do tego pomysłu zniechęcić: ma gotowe pamiętniki i gdyby Heymann chciał ogłosić swoją o niej książkę, natychmiast go ubiegnie...

Chcesz mieć pieniądze — pracuj!

Te słowa, kierowane przez rodziców do swych pociech: uczniów i studentów nikogo w Finlandii nie dziwią. Nie dziwią też tysiące nastolatków, którzy w godzinach wieczornych i w dni wolne od zajęć szkolnych pracują jako listonosze, sprzedawcy i kasjerzy w sklepach, pomagają obsługiwać klientów w restauracjach oraz roznoszą prospekty reklamowe różnorodnych firm.

W restauracjach firmy „Mc Donald" 1/3 zatrudnionych tu pracowników, to ucząca się młodzież, a w ogromnym supermarkecie w Helsinkach chłopcy i dziewczęta w wieku szkolnym stanowią około 50 proc. pracujących w godzinach wieczornych w dni powszednie i w soboty.

Stołeczne biuro statystyczne przeprowadziło sondaż wśród 2 tysięcy uczących się i pracujących uczniów oraz studentów. Ich średni miesięczny zarobek wynosi 1.070 marek. Można za tę sumę kupić np. radio stereofoniczne, a nawet — jeśli rodzice coś niecoś dołożą — aparaturę wideo. (P)

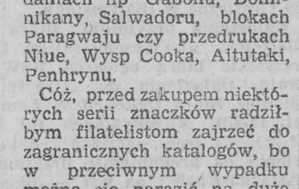
Połączeni...

Gdy 23 sierpnia przed 63 laty zmarł Rudolf Valentino (miał zaledwie 31 lat), wybuchła istna histeria żałobna i wiele jego adoratorek poczuło się wdowami... Jedna z nich, zawsze ubrana na czarno i w gęstej woalce, odwiedzała rokrocznie grób aktora i składała kwiaty, przez wszystkie te lata! Nazywano ją „Czarną damą".

„Tą kobietą była moja matka, markiza De Lara, która zakochała się w Valentino jeszcze we Włoszech, gdy miała 15 lat, ale arystokratyczni rodzice nie dopuścili do mezaliansu i matka całe życie była nieszczęśliwa! Powierzyła mi tę tajemnicę i po jej śmierci to ja corocznie składam kwiaty na grobie ukochanego mojej mamy" — oświadczyła pani Estrollita de Rejil.

Córka przez 13 lat zabiegała o przeniesienie zwłok matki na Memoral Park Cementery przy Santa Monica Boulevard w Hollywood i w tym roku to się udało; „Czarna Dama" spoczęła niedaleko grobu Rudolfa Valentino...

Wzruszająca historia, ale... według innych ustaleń „Czarną damą" była zmarła w roku 1984 Ditra Flom!



Jak kształtują się ceny na znaczki pocztowe? Czy daje tu o sobie również znać rynek? Oczywiście, że tak. Tylko, że — podobnie jak w innych dziedzinach — jest to trochę zwariowany rynek.

Znaczki papieskie nadal są w cenie. Reprodukujemy znaczek z ostatniej serii Watykanu pt. „Podróże Jana Pawła II".

było kupić go na tejże giełdzie za 80 tys. złotych, natomiast tydzień temu jego

Zwariowane ceny

Poczta Polska emitowała blok „Kosmos". Jest on w dwóch wersjach — ze znaczkiem w środku perforowanym i nieperforowanym. Pierwszy wydano w masowym nakładzie i filateliści otrzymają go w abonamencie. Nominał znaczka — 100 zł. Temat bloku: XX rocznica wyprawy na Księżyc. Ten blok kosztuje kilkaset złotych na giełdzie, w abonamencie otrzymają go zbieracze po cenie nominalnej.

Natomiast blok nieperforowany ukazał się w ograniczonym, a więc małym nakładzie. Jego cena na giełdzie w białostockiej „Pasmancie" jeszcze dwa tygodnie temu dochodziła do 40 tys. złotych, a nawet i więcej. Natomiast w zeszły piątek spadła o jedną trzecią; oferowano go już za 30 tys. zł. Wniosek: nie trzeba się spieszyć.

Inaczej zaś sprawa ma się z blokiem „Picasso". Jeszcze trzy tygodnie temu można cena wzrosła do 120.000 zł. Powód tej zwyżki? Rzekomo takie są nowe ceny do nowego katalogu.

Raptownie wzrosły też ceny na znaczki, poświęcone Janowi Pawłowi II. Czy są jednak usprawiedliwione takie ceny jak 100.000 złotych za serię 16 znaczków Boliwii? To prawda, jest ona dość wysoko punktowana w katalogach, ale nie aż tak wysoko ile wynosi polski przelicznik giełdowy. Podobne z innymi seriami m.in Watykanu, Lesotha, Madagaskaru, Botswany, nie mówiąc już o starszych wydaniach np Gabonu, Dominikany, Salwadoru, blokach Paragwaju czy przedrukach Niue, Wysp Cooka, Aitutaki, Penhrynu.

Cóż, przed zakupem niektórych serii znaczków radziłbym filatelistom zajrzeć do zagranicznych katalogów, bo w przeciwnym wypadku można się narazić na duże i niepotrzebne wydatki.

FILATELISTA

TO W JAKIEJ rodzinie: królewskiej! Córka księżnej Kentu, tak jak matka noszącą imię **Marina**, spodziewa się dziecka, nie będąc mężatką! Uchodzi(ła) za brzydkie kacząteczko, za co rewanżowała się familii oryginalnym trybem życia.

Po ukończeniu szkoły średniej udała się na wycieczkę dookoła świata, i to na własny koszt, sama zarabiając wykonywaniem różnorakich prac (m.in. była kucharką). Obdarzona talentem muzycznym, zamiast studiować w konserwatorium postanowiła zostać inżynierem dźwięku grup rockowych i nawet śpiewała w jednej z nich. Rodzice oczywiście nie byli zadowoleni, zwłaszcza, że sentymentalna bardzo i kochliwa Marina „zadawała się" z muzykami, i to podrzędnymi! Zresztą nie tylko z muzykami...

Skandal w rodzinie

W zeszłym roku, kiedy jej rodzice wyjechali z Londynu, wybrała się wieczorem do pubu i przy barze przysiadła się do trzech malarzy pokojowych, którzy po pracy pili piwko. A oto co później opowiedział prasie jeden z nich, Phil Filton, którego Marina uznała widać za najprzystojniejszego.

— Nie miałem pojęcia, kim ta dziewczyna jest. Zorientowałem się szybko, że mnie podrywa. Zaproponowała, abyśmy pojechali do niej posłuchać płyt. Byłem w stroju roboczym, nie miałem czasu go zmienić, ale zapakowała mnie do swojego Forda Escorta metalika. Jadąc powiedziała, że lepiej, gdybym wiedział, kim jest i dokąd się udajemy. Myślałem, że trafiłem na jakąś wariatkę, ale rzeczywiście wysiedliśmy przed pałacem Kensington! Kochaliśmy się aż do świtu... Rano odwiozła mnie do pracy. Sądziłem, że nie zobaczę jej więcej; wieczorem czekała na mnie, gdy wychodziłem z roboty. Spędziliśmy razem sześć dni, a raczej nocy. Muszę przyznać, że byłem zaskoczony rozwojem wypadków i przestraszony jej coraz impulsywniejszymi wyznaniami miłosnymi. Aby skończyć, skłamałem, że jestem żonaty! Bardzo płakała, ale nie szukała już spotkania...

No więc: malarczyk Phil Filton — dżentelmenem się nie okazał. Podobnych przygód miała Marina więcej, aż wreszcie na obiedzie u wspólnych przyjaciół poznała młodego fotografa Paula Mowatta, który właśnie jest ojcem mającego przyjść na świat dziecka... Też nie wiedział, kim jest. Spodobała się, nie przeszkadzał mi jej ciut zbyt **duży nos, ani wydatny podbródek. Ujęła go umiłowaniem tej samej muzyki i swobodą stylu życia.**

Stali się „parą"! Paul prawdopodobnie okazał się pierwszym mężczyzną, który okazał Marinie czułość, a tej zawsze jej tak bardzo brakowało.

Anglicy, zwłaszcza Angielki, z przejęciem śledzą wydarzenia na dworze i w rodzinie królewskiej, wykazując zrozumienie i sympatię dla zdarzających się od czasu do czasu mezaliansów. Tak jest i teraz w przypadku Mariny i Paula...

Opr. MARIAN KOWALSKI

Nogi warte 3 miliony

Na tyle dolarów ubiezpieczone były — i nadal są — nogi znakomitej tancerki ekranu, niezapomnianej partnerki **Freda Astaire'a i Gene'a Kelly — Cyd Charisse!** Uchodziły za „najpiękniejsze nogi świata"... od czasów Marleny Dietrich.

Urodziła się 8 marca 1923 roku w Amarillo w Teksasie. Mając 16 lat została żoną nauczyciela tańca Nicka Charisse, z którym miała syna Nicka. Zostawiła męża dla kariery filmowej, którą rozpoczęła debiutując w roku 1943, ale tak naprawdę, to w 1952 w „Deszczowej piosence" (jako partnerka Gene'a Kelly w długiej sekwencji tanecznej). Drugim jej mężem został aktor i piosenkarz Tony Martin, z którym obecnie odbywa tournée koncertowe; ma z nim syna Tony — juniora. Niedawno nasza TV pokazała film z roku 1954 „Wszyscy na scenę" z Charisse i Astaire'm.

Utrzymuje się w formie, ćwicząc codziennie przez półtorej godziny taniec klasyczny. Mówi: „Być baleriną, to nie powołanie, ani zawód; to po prostu styl życia". Coś w tym jest...

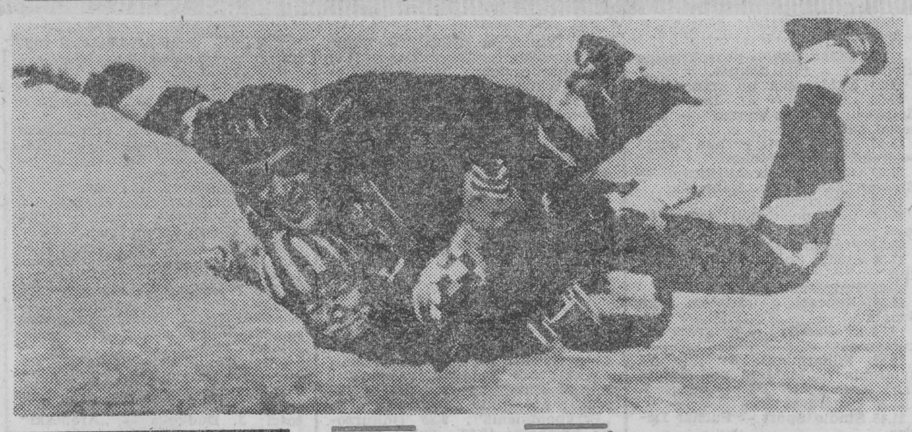


Aż przyjemnie popatrzeć

Te c wie

Znakomity reżyser szwedzki **Ingmar Bergman** i świetna aktorka norweska **Liv Ullman** uczestniczyli niedawno w ceremonii ślubnej swojej 23-letniej córki **Linn,** która wyszła za 34-letniego adwokata norweskiego Espena Toendela. Bergman i Ullman nie byli nigdy oficjalnym małżeństwem; Linn urodziła się jako pozamałżeńskie dziecko i Liv miała w purytańskiej ciągle Skandynawii duże trudności, aby je ochrzcić, co stało się dopiero po trzech latach.

Od czterech lat Liv Ullman jest żoną amerykańskiego przedsiębiorcy **Donalda Saundersa.** Oto co mówi: „Żyłam z genialnymi intelektualistami owszem, miałam to szczęście, ale oni byli cholerykami i ponurakami, zamkniętymi w swoim wnętrzu i całkowicie zaprzątniętymi swoją sztuką. Donald jest inny! Gdy tylko się budzi, jego pierwszą myślą jest zrobienie mi jakiejś przyjemności"...



Wyznanie

Uważany za „króla śmiechu" **Mel Brooks**, twórca wielu zwariowanych komedii, wyznaje: „Wcale mi nie przeszkadza, że jestem uważany za klowna. Chcę nim być i kocham komedię! Ale czasami ogarnia mnie chęć zrobienia czegoś bardziej filozoficznego. Z pewnością większość ludzi z Hollywood nie zdaje sobie sprawy, że prawdopodobnie byłem jedynym mieszkańcem żydowskiego getta w Brooklynie, który mając dziewięć lat czytał już Dostojewskiego!".

Najmłodszym spadochroniarzem świata jest 5-letni Tristan Heitzinger, który oczywiście, skakał pod opieką doświadczonego partnera. Tristan zamiłowanie do skoków wyssał z mlekiem matki — Gizeli, która jest znaną w Austrii specjalistką tej dyscypliny sportu.

CAF—EPA

Aktorzy i filmy dekady

Magazyn specjalistyczny „American Film" poprosił 54 recenzentów o wytypowanie najlepszych aktorów i filmów ostatnich dziesięciu lat. Oto „laureaci dekady":

Najlepsze aktorki: 1) **Meryl Streep,** 2) **Glenn Close,** 3) **Kathleen Turner;** najlepsi aktorzy: **1) Jack Nicholson,** 2) **Robert De Niro,** 3) **Dustin Hoffman,** 4) **William Hurt;** najlepsi reżyserzy: 1) **Martin Scorsese,** 2) **Woody Allen,** 3) **Steven Spielberg.**

Za najlepszy film dekady uznano **„Wściekłego byka"** („Ranging Bull"), reż. Scorsese z Robertem De Niro w roli boksera Jacky'ego La Motty. Najlepszy scenariusz: **„Hannah i jej siostry"** Woody Allena. Najlepszy film zagraniczny: **„Ran"** Akiry Kurosawy.

W TELEWIZJI



W sobotę, 16 grudnia komedia amerykańska w znakomitej obsadzie. Bawiła widzów wiele lat temu, ale i po latach chętnie ją obejrzymy. „Pół żartem pół serio" to film, w którym zagrała doborowa stawka aktorów: Jack Lemmon, TONY CURTIS i Marilyn Monroe.



Także w sobotę, 16 grudnia cykl filmów o miłości. Zobaczymy film sprzed lat z udziałem ZBIGNIEWA CYBULSKIEGO w roli głównej „Do widzenia, do jutra". Jego reżyserem jest Janusz Morgenstern.



We wtorek, 19 grudnia Studio filmowe im. Karola Irzykowskiego proponuje film prod. polskiej pt. „Wigilia", w którym zagra m. in. znana i popularna aktorka — EWA BŁASZCZYK.



W środę, 20 grudnia „Niespotykanie spokojny człowiek" — to film TVP w reż. zmarłego niedawno wybitnego reżysera — specjalisty od komedii — Stanisława Bareji — a gra m.in. MAŁGORZATA POTOCKA.

CAF—Z. Matuszewski

Mniej więcej autentyczne

◄ **Rząd wyżywi się sam** — powiedział swego czasu były rzecznik prasowy byłego rządu. Red. **Piotr Gadzinowski** na łamach **„ITD"**, w rozmowie z kierownikiem **Wydziału — Sekretariatu komisji Młodzieży, Organizacji i Stowarzyszeń KC PZPR — Bohdanem Kaczmarkiem** zapytał:

„— Czy w nowych warunkach partia wyżywi się sama?"

A oto odpowiedź: — „— „Ma możliwości. Dysponujemy majątkiem, który do tej pory służył partii i nie był efektywnie wykorzystywany. Ma też wielu zdolnych menedżerów w swoich szeregach. Skoro wszyscy wokoło się bogacą, czemuż partia nie może wykorzystać przedsiębiorczości swych członków?"

„Nikt nie chce klepać biedy" — stwierdza dziennik PZPR **„Gazeta Współczesna".** I trudno się temu dziwić.

◄ Socjolog **doc. dr Edward Wnuk-Lipiński** wypowiając się w tygodniku **„Wybrzeże"** zauważył, że mamy już obecnie **„potencjalną klasę średnią"**; tworzą ją **„handlarze, którzy teraz budują tak negatywny stereotyp Polaka za granicą."**

W kraju będziemy ich nazywać handlowcami albo biznesmenami. I to jak najbardziej.

◄ W **Poznaniu** — jak podaje tygodnik **„Sprawy i Ludzie"** — lokal po siedzibie **RW PRON** przejęła miejscowa **„Solidarność".** Podczas prac porządkowych ze zdumieniem odkryto, że w skrzynce z bezpiecznikami znajdują się urządzenia podsłuchowe. Według ekspertów, założono je tam co najmniej rok temu.

— Oczywiście, dla dobra PRON Strzeżonego Pan Bóg strzeże.

◄ W tygodniku **„Region"** jest informacja o tym, że przy dolnośląskiej **RKW „Solidarność"** powstaje komórka pracowników **MO** i **SB.**

Stara miłość nie rdzewieje...

◄ Aktorzy **wałbrzyskiego Teatru Dramatycznego** przekazali na fundusz premiera **T. Mazowieckiego** całkowity dochód z przedstawienia pt. **„Noc dziadów".**

Tygodnik **„Sprawy i Ludzie"** nie podaje, jaka to była kwota.

◄ „Wszystko wskazuje, że zmierzamy powoli do przedwojennych relacji cen, tzn. niskich cen na płody rolne, a wysokich na wyroby przemysłowe — twierdzi Antoni Radzewicz, w „Gromadzie Rolnik — Polski". Dlaczego zakłady mięsne wstrzymują odbiór bydła w rejonach rozwiniętego chowu bydła i skup tuczników w największych zagłębiach świńskich? Dlatego, żeby wymusić na rolnikach najniższe ceny skupu".

Róbta tak dalej... Pewnikiem w połowie przyszłego roku będziemy mieli w kraju ostry kryzys żywnościowy.

◄ W dniach 26—27 października obradował **XI Nadzwyczajny Kongres ZSL,** na którym w wyniku przekształcenia powstało **PSL-Odrodzenie.** W dyskusji kongresowej zabrał głos **Stanisław Mrówka,** mówiąc m. in

„Sprzeciwiamy się stanowczo wszelkim pomysłom wyprzedaży Niemcom majątku narodowego, a zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych".

„Nowa Wieś" cytuje reakcję na tę wypowiedź dziennikarza prasy ludowej. Okazuje się, że najwyższe piętro gmachu PSL Odrodzenia w **Warszawie** przy ul. **Grzybowskiej** ma być wynajęte firmom z **RFN.**

Coś tu się nie klei — rzekł na to działacz **Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych, Eustachy Gęsiewski** — podsołtys z **Baranek.**

◄ Na tymże Kongresie — zauważa „Nowa Wieś" — **„chwalono rząd Tadeusza Mazowieckiego, głównie za to, że jest niekomunistyczny, a jednocześnie atakowano, że jest on najbardziej antychłopski w historii PRL — co jest największym paradoksem".**

Marksistowska dialektyka sprawdza się wśród ludowców. I to też jest paradoks.

ZA WŁASNYM OGONEM

◄ „Psychoza kryzysu. A przecież nikt chyba lepiej ode mnie nie wie, że naprawdę żadnego kryzysu nie ma!... Absurd! Maligna ekonomistów! Świat nadal pozostaje bogatym przedsiębiorstwem, nie ubyło mu przecież ani bogactw naturalnych ani konsumentów tych bogactw. Klientela nie tylko się nie zmiejszyła, lecz rośnie wciąż i, do licha, jest jej dwa i pół miliarda głów, dwa i pół miliarda brzuchów, które chcą być pełne i które tak łatwo nakarmić. Słowo kryzys powinno być przeniesione do wyłącznego użytku psychiatrów, bo nie ma i być nie może kryzysu gospodarczego, bywają tylko kryzysy zdrowego sensu! Opętania zbiorowe! Lęgnie się taka hydra w tępych mózgach - różnych władców dzisiejszego życia publicznego i opanowuje stado! Szaleńcy podnoszą cła, obniżają płace, równoważą swoje bezmyślne budżety. Kręcą się jak pies w pogoni za własnym ogonem. Nie rozumieją, że są proste i jasne prawa, rządzące życiem, że dość oderwać wzrok od ogona, którego nigdy nie złapią, a zobaczą te prawa w całej ich wyrazistości".

Z powieści **Tadeusza Dołęgi-Mostowicza: „Bracia Dalcz i S-ka".** Warszawa 1936—1937, nakładem [illegible]era i Wolffa.

TYTUŁ TYGODNIA

◄ **„Z dyplomem do ubikacji" („Dziennik Ludowy").**



BARSZCZ już od wieków uważamy za prawdziwie polski specjał — na Wigilię zaś jest daniem obowiązkowym: odpowiednio przygotowany, postny, rzecz jasna, przejrzysty i czerwony, którego podstawą jest

KWAS BURAKOWY

Kilogram obranych i pokrajanych w plasterki buraków, mały (2—3 deka) kawałek korzenia chrzanu, łyżeczkę kminku, główkę czosnku, pietruszkę, marchewkę, kawałek selera, 3 łyżeczki soli, odrobinę cukru należy zalać trzema litrami letniej, przegotowanej wody tak, aby przykryła wszystko. Na wierzchu położyć kawałek suchego razowego chleba, który przyspieszy kwaszenie. Słój lub gliniany garnek należy nakryć gazą i przez 5 dni, do tygodnia, trzymać w ciepłym miejscu, następnie usunąć powstały kożuch, a kwas przelać do butelek. W chłodnym miejscu i w szczelnie zamykanych naczyniach taki kwas można trzymać nawet przez trzy miesiące.

BARSZCZ WIGILIJNY

50—60 deka świeżych pieczarek ugotować i odcedzić. Ugotować wywar z włoszczyzny (bez dodatku kapusty), kilku ziaren pieprzu i ziela angielskiego, listka laurowego i 4—5 dużych surowych buraków. Połączyć z wywarem z pieczarek (w sumie powinno być około 2 litrów płynu), dodać około pół litra kwasu buraczanego. Podgrzać barszcz do momentu wrzenia, nie dopuszczając jednak do gotowania. Doprawić solą, cukrem i ewentualnie pieprzem.

By barszcz miał piękny, czerwony kolor należy starkować na drobnej tarce 1—2 surowe buraki, przełożyć miazgę na sito, przecedzić przez to ugotowaną zupę. Smak barszczu poprawią także 3—4 jabłka dodane do wywaru na pół godziny przed końcem gotowania. Niektórzy dodają ząbek czosnku posiekanego, zaś moja przyjaciółka 2 goździki twierdząc, że wzbogacają zapach i kieliszek czerwonego wina do przecedzonego już barszczu. I jeszcze jedna uwaga: barszczu nie powinno zakwaszać się octem spirytusowym. Jeśli nie mamy w domu soku z cytryny, stosujmy soki owocowe — wiśniowy, porzeczkowy, mirabelkowy.

Przysmakiem, że „palce lizać" są

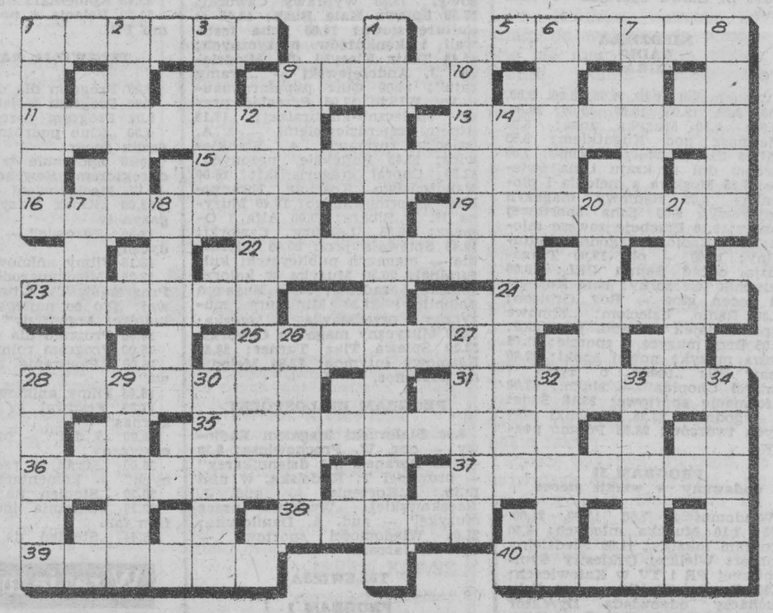
ŁAMAŃCE WIGILIJNE

Z 25 deka mąki, pół kostki margaryny, 4 łyżek cukru i 2 żółtek zagnieść kruche ciasto, rozwałkować na grubość pół centymetra. Ułożyć na wysmarowanej tłuszczem blasze do pieczenia, pokrajać na kwadraty. Nakłuć widelcem i upiec w gorącym piekarniku na złoty kolor.

Łamańce będą jednak wigilijnym daniem, gdy połączymy je z makową masą. Do tego celu należy: 2 szklanki maku sparzyć, osączyć, przekręcić dwa razy przez maszynkę, wymieszać z 4—5 łyżkami miodu, olejkiem rumowym, drobno pokrojoną smażoną skórką pomarańczową, rodzynkami, posiekanymi (uprzednio sparzonymi i obranymi ze skórki) orzechami i migdałami. Dodać kilka łyżeczek cukru do smaku. Szklankę gęstej śmietany ubić z cukrem wanaliowym. Włożyć do szklanej salaterki mak, na wierzch śmietanę, ubrać łamańcami.

LUDWIKA

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) podwyższenie dla chóru, 5) wiaderko dojarki, 9) urządzenie przeznaczone do prac pod wodą, 11) dostarcza surowca na kawior, 13) wiejski parkan, 15) Rumcajs, 16) góry z Gerlachem, 19) kunszt miłości, 22) gorzałka, 23) zachowuje się ordynarnie, 24) podejrzane lokum, 25) mogą być rzęsiste, 28) inaczej iskrownik, 31) zebranie albo kosz, 35) powoduje wybuch materii eksplodującej, 36) objaw padaczki, 37) życie duchowe człowieka lub pokój, 38) sieczenie trawy, 39) łysa część nogi, 40) przejęzyczenie się.

PIONOWO: 1) przędzie na poczekaniu, 2) trzecie danie, 3) zgrają psów, 4) to, co twoje i moje, 6) może być rolnicze, 7) oczy zająca, 8) sitwa, 9) tylko moda rodząc się wydaje ostatni, 10) zgrana dziewiątka, 12) pasjonuje co tydzień marzycieli o wielkim bogactwie, 14) lek o działaniu przeciwgorączkowym, 17) najsilniejsza z tętnic, 18) z rodziny dusicieli, 20) pieniądz naszych prapradziadków; 21) naczynie do noszenia i przechowywania płynów, 26) niedźwiedź morski, 27) wiązanie używane do wzmacniania budowli, 28) dawniejszy lekarz, 29) autor „Rewizora", 30) solenizant z 4 października, 32) znak od uderzenia rózgą, 33) z kodem pocztowym, 34) dodatek, załącznik.

„HELLES"

Pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą w terminie 6-dniowym bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów oszczędnościowych PKO po 2.000 zł. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 290".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 284

POZIOMO: nimb, żółtko, papa, naja, podbój, jazda, rydz, Sartre, wójt, akonto, twór, wagon, „Solidarność", **Aza, oś, pielęgniarz, Ławra,** piwo, zabawa, molo, szansa, Abel, obrót, edytor, rura, okoń, stępka, Bnin. **PIONOWO:** Łapy, nadzór, mnóstwo, baja, żart, łojek, kuzyn, podwórze, karo, Rota, rugi, rana, okno, teść, Alina, odwar, ośmiobok, „Aida", alga, głaz, Iwan, ramadan, woal, Platon, złom, beret, wstęp, aura, Serb, Eros.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 278 z 2—3 grudnia br. bony oszczędnościowe PKO wylosowali: **Lucyna Szwaja** z Gołdapi, **Irena Kamińska** z Wysokiego Mazowieckiego, **Zygmunt Wierzbicki** ze wsi Kraśniany oraz **Paweł Maciejczuk** i **Ireneusz Pietrowicz** — obaj z Białegostoku.

Nagrody wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(bm)